

KURJER BIAŁOSTOCKI

Nr 29 Opł. Poczt. wliczają Rycz.

ABC

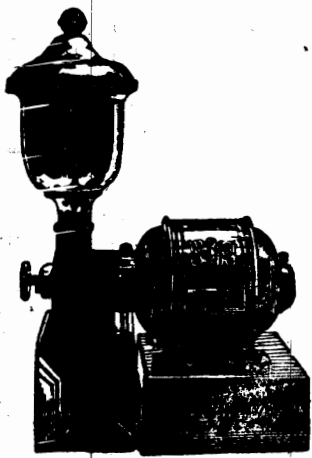
Cena 20 gr.

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM
Białystok, poniedziałek 30 stycznia 1928 r.
Adres Redakcji i Administracji Lipowa 22, tel. 11-24.

OD ADMINISTRACJI

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

PRENUMERATORÓW NASZYCH, KTÓRZY PRZED 1-ym
LUTEGO R. B. NIE ODNOWIĄ PRENUMERATY, NIE BĘ-
DZIEMY MOGLI ZGŁOSIĆ DO UBEZPIECZENIA OD NA-
STĘPSTW NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW, WSKUTEK
CZEGO SRACĄ PRA WÓ DO ASEKURACJI.

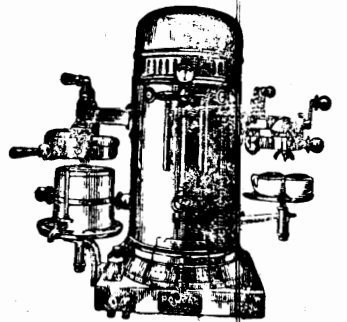


L. B. JANKIEWICZ

WARSZAWA, UL. LESZNO 56.

NAJWYŻSZE ODZNACZENIE NA WYSTAWACH W POZNANIU I KATOWICACH

1) Udoskonalone elektryczne młynki do kawy „EXACT” bez transmisji, kół i pasów
2) Światowej sławy maszyny do kawy „ROWENTA” z automatyczną regulacją oparu i dopływu wody



4091

Pokój Tadeusza Kościuszki



Wśród zbiorów rapperswilskich, które wróciły do kraju znajdują się meble z pokoju Tadeusza Kościuszki, w którym bohater nasz spędził ostatnie swe chwile.

Ilustracja nasza przedstawia wnętrze odtworzonego pokoju Tadeusza Kościuszki.

Znawcy używają tylko



Popierajcie

L. O. P. P.

— NA RATY —

UBIORY OKRYCIA

męskie **OBUWIE** damskie

LOW Towarowy Kurcan

Długa 50 wprost Bielańskie, (w podwórzu)

Sejm kobiecy



Poraz pierwszy w dziejach Anglii zebrały się w Londynie delegatki zrzeszeń kobiecych ze wszystkich dzielnic Wielkiej Brytanji. Ten sejm jest kulturalnym spadkobiercą ideologii głośniejszych przed wojną sufrażystek.

Wyroby SREBRNE

Ceny ściśle fabryczne

B-cia Hempel

Plac Teatralny. Gmach Teatru Wielkiego (pod filarami).

Drugi wywiad z p. Bolesławem Batorem

Zywotność Narodu Polskiego

Na pierwszym miejscu w świecie

Ludność miejska rozwija się bardzo powoli. — Niespożyta żywotność ludności wiejskiej. — Niebawem przegonił Anglię i Francję. — Już dziś młodzieży do 21 lat jest więcej u nas, niż w tych krajach. — Stożunek do Niemców. — Tempo odniemczania nresów Zachodnich. — Na czym zasadza się polska żywotność. — Typy antropologiczne. — Zagadnienie miast. —

— Czy to prawda, że w ostatnich latach osłabia żywotność naszego narodu, że opóźnia się kojarzenie małżeństw i że coraz wolniej powiększają się rodziny? — zaczynam drugą rozmowę z p. Bolesławem Batorem.

— Tak jest — odpowiada mój informator. — W niektórych miastach słabnie ona w sposób raziący; na 30 milionów ludności Rzplitej jedna szóstka rozwija się bardzo powoli, lub nawet przechodzi w stan widocznej zamierania; taki stan widzimy wśród 4 milionów Żydów i kolonistów niemieckich, oraz wśród 1 miliona innej ludności miejskiej.

Pozostaje jednak około 20 milionów Polaków i 5 milionów z górą Rusinów; jedni i drudzy

cieszą się na lepszym zdrowiu, a żywotność tej ludności rdzennej i rodow tej zamuje od stu lat pierwsze miejsce w świecie.

— Mówi Pan o dużej liczbie urodzeń?

— Nie, myślę przede wszystkim o zdolności kobiet polskich do wykarmienia i wychowania dzieci z poświęceniem własnej osoby, oraz o zdolności ojców do utrzymania lcznej rodziny. Są to cnoty znacznie wyższe rzędu, to też są one rzadkie między narodami. Cóż bowiem z dużej liczby urodzeń, gdy równocześnie panuje wśród dzieci duża śmiertelność. Jeśli duży naród utrzymuje się w dobrej zdrowiu, fizycznym i moralnym, zalewa on połowę świata powodzią swego żywiołu.

— Do takiej powodzi u nas jeszcze chyba daleko — dorzucam.

— Jak Pan myśli, które narody są największe w Europie? — przerywa mi moje wątpliwości p. Bator.

— Pod względem liczby Rosja, Niemcy i Włochy.

— Słusznie, a potem?

— Anglja, Francja, Polska, Hiszpanja.

— To jest wiadomość z podręcznika szkolnego — z naciskiem podkreśla mój informator. — Trzeba się przyzwyczaić, że w tej grupie na pierwsze miejsce wychodzi stopniowo Polska, potem Ukraina i Anglja (bez Szkocji), następnie Francja i Hiszpanja. Obecnie młodzież polska do lat 21 stanowiąca siłę 14 i pół miliona głów, jest liczniejsza od angielskiej i francuskiej, a wkrótce na drugim miejscu po naszej znajdzie się młodzież całej W. Brytanji (to jest Anglja wraz z Szkocją), poczem zgodnie z naturalną kolejnością rzeczy będzie także nasze doro-

skie pokolenie lczniejsze niż w innych krajach.

Natomiast młodzież niemiecka liczy 22 milionów głów, więc jest siłą półtora razy większa od naszej; tak samo uклада się stopniowo stosunek dorosłego pokolenia ku tej proporcji, przechyla się z roku na rok równowaga sił liczebnych między nami a Niemcami.

Do niedawna Niemcy lczyli na mozaikę etnograficzną, która została u nas z czasów niewoli i spodziewali się, że doprowadzi ona do rozbitcia Polski. Tymczasem ta mozaika znika w oczach. Już dziś na Śląsku, w Poznańskim i Pomorzu nie zostało więcej żywiołu niemieckiego, niż w niektórych powia-

tach dawnego Królestwa; w najmłodszym zaś pokoleniu lczli Niemcy do 5 procent w Poznańskim i na Pomorzu, a nie dochodzą do 5 procent na Śląsku polskim.

Gdy to pokolenie dorosnie ziemie zachodnie będą odznaczały się w Europie Środkowej jednolitością narodową, istniejąca zaś granica będzie malowana na mapach niemieckich coraz mniejszą farbą.

Kozmach żywiołu polskiego, który zbierającą talą zalewa wysepki obce, rozlane na naszej ziemi, jest już dziś obietnicą pokoju bardzo wymowną. Obietnica stanie się prawdą gwarancją, gdy szersza połać kraju aż do Wisły będzie miała tak czyste oblicze, jakie już dzisiaj ma Poznańskie.

— Z tem będzie, zdaje się trudniej — wtrącam.

— Może i trudniej, ale wynik końcowy jest niewątpliwym. W starym gnieździe narodowym na północy Polski zdarzało się nie jeden raz, że w epoce naszego upadku rozkrzewiały się u nas kolonie obce i potem znikały bez śladu w ciągu kilku pokoleń, bo żywioł w elkopolski w zwartym zasięgu miał zawsze przewagę rasową nad innymi.

W świetle etnografji nowo-

żytnej rzecz przestała być za granicą. W usługę starożytności powstał naród polski, przez szczęśliwe skojarzenie trzech żywiołów, z których jeden odznacza się rozrodzonością, a przy tem umie poprzestawac na matem, drugi mocną budową ciała i niezwykłą siłą lczyczną, trzeci gorącą mięśniami, wolą i hartem które od wieków dają narodom północnym przewagę nad południowcami.

Ten ostatni typ zachowuje ciągle jeszcze przewagę między Wartą a Wisłą, oraz między Niemnem a Dźwiną. Na tych dwu obszarach ludność rdzenna i rodowita garnie się do życia miejskiego w wielkiej masie, bierze się z powodzeniem do handlu i jest zdolna do konkurencji.

To też w warunkach pomyslnych górowała Warszawa jednolitością etnograficzną nad innymi miastami i aż po r. 1863 miała taki skład ludności, jak dziś Poznań i Bydgoszcz. W tym samym kierunku idzie mimo wszystko Łódź, a Wilno jeszcze szybciej i tylko przeszkody ekonomiczne, które zamykają Polakom dostęp do miast, hamują szybkość tego procesu.

Ale o tem pomówimy innym razem.

Wyjaśnienie

Redakcja „ABC” stwierdza, że wiadomość p. t.: „Znało ją całe Powiśle — niedoszła Pola Negri ogłoszona w numerze 182 z dnia 3 lipca 1927 roku jest nieścisła w treści i ukazała się w piśmie przez niedopatrzienie.

Niniejszem stwierdzamy, że zgodnie z ustalonymi faktami, którym dała już wyraz notatka „ABC”, zamieszczona w numerze 184 z dnia 5 lipca 1927 r. s. p. Marię Smuniewską nie lczył oczywiście z jej wujem wachmistrem Kostrzyca żaden węzeł uczuciowy, jak również nic nam nie jest wiadomem, aby wachmistrz Kostrzyca przykładowy małżonek, „uwijał się za innymi pannami”.

Wyrażając przy okazji szczerze współczucie rodzinie s. p. Marii Smuniewskiej, Redakcja „ABC” stwierdza, że śmierć tej młodej i niepospolicie urodzonej niewiasty była wynikiem tragicznego nieporozumienia.



INSTYTUT
Kosmetyczno-Lekarski
„IZIS”

pod kierunkiem lekarza dermatologa
w Gmachu Ord. Hr. Zamoyjskich.
Zabia 4, tel. 161.53
PORADY I ZABIEGI
z zakresu kosmetyki i racjonalnego
leczenia.
Godziny przyjęć dla pań: 10—4 i 5—7
dla panów 4—5.
Dla niezamężnych bezpłatnie
wtorki i piątki 5—6.

4071

WŁADYSŁAW WALTER.

17)

Ze wspomnień aktora

Po umyciu się, ubraniu — poszliśmy oglądać świątynię sztuki, w której mieliśmy „popelnić”, tak zaszczytne dla nas występy, wśród ryczącego wokół bydła...

„Świątynia” okazała się restauracja wystawowa, sklecona prowizorycznie z nieheblowanych desek.

Wieczorem zebrała się publiczność dosyć licznie. Pań na sali było bardzo mało, bo jak się później dowiedziałem, panom z towarzysztwa nie wypada chodzić na „szansonetki”.

Nareszcie „kurtyna” poszła w górę. Po każdym występie, cisza śmiertelna panowała na sali. Nikt z widzów, nawet nie kląpnął. Każdy z nas schodził ze sceny bez brawa.

Naturalnie; wszyscy siedzący na sali spodziewali się, że zobaczą wydekoltowane szansonistki, śpiewające piosenki w rodzaju: „Moja łódka, jest czystuśka, bo codziennie, myję ją” — a tu naraz zaczynają występować panie w wieczorowych sukniach i śpiewają piosenki o wartościach lterackich z repertuaru Momusa, jak „Dymek z papierosa”, „Biały pokotk”. Przecież to nie jest, ani tak bardzo „śmieszne”, ani pikantne...

Zawód ich spotkał na całej linii.

Wyobrażam sobie jak ten co nas przywiózł z Wilna, dostał od komitetu po nosiel.

W ten sposób meczyliśmy się przez kilka wieczorów, aż raz Benedykt Hertz, będąc na scenie, po

wypowiedzeniu jakiejś bajki — został... brawami zmuszony do bisowania!...

Co się u diabła stało?

Powiedział na „bis” jeszcze coś takiego — i... znowu niemiłkające brawa. Bisuje więc po raz trzeci. Sala przytem ryczy ze śmiechu!

Co się dzieje? Dlaczego taka nagła zmiana nastroju?

Otóż co się okazało: Benedykt przed wyjściem na scenę zapomniał się dokładnie... zapiąć l to właśnie, mu zrobiło tak wielkie powodzenie.

Wobec niebywałego sukcesu, poradziliśmy mu, miast pisać bajki, poodpruwał sobie wszystkie guziki: od ubrania i w ten sposób występując, zrobił tournée po Białorusi, a napewno będzie opływać w złoto. Odrzekł, że woli być zapięty w kraju i jadać co drugi dzień, niż osiągać sukcesy bez guzików, na wystawie inwentarza pod Mohylowem.

Uściskaliśmy mu ręce w milczeniu i bardzo smutni, zeszliśmy na wesołą salę, by zasiąść do kolacji. Gdy byliśmy już przy kawie, kelner na tacy przyniósł do naszego stołu dwie butelki wina szampańskiego, mówiąc, że je przysyła dla nas, jakiś tamtejszy „dziedzic”. Gruberski, który naprzeciw z nas wszystkich, zorientował się w sytuacji, chwycił butelki i bez namysłu rzucił je w tył przez swą głowę. Nikogo na szczęście niemił nie trafił, ale zrobił się skandal. Nie daliśmy sobie jednak w „kasze dmuchać”, a ten „dziedzic” widząc że tu nie przelewkę — dał wóglę spokój i „usiadł”!

To był właśnie ostatni dzień naszego pobytu w tym sławnym prodzie. W ten sposób przypiętostowaliśmy sukces Benia Hertza, na wystawie inwen-

tarza w Bychowie. Na drugi dzień wszyscy, z wyjątkiem mnie i Hertza wracali do Wilna.

Ponieważ sezon letni w Wilnie był skończony, a ja miałem w kieszeni kontrakt do Miejskiego teatru w Kaliszu, więc jechałem na Warszawę razem z Hertzem, który również miał jakiś interes do załatwienia w stolicy.

Ne chcąc się tłuc cały czas koleją, zgłosiłem projekt, abysmy dokąd można w stronę Warszawy do echali Dnieprem na statku. Projekt został skwapliwie przyjęty i w pół godziny potem razem z bagażem czekaliśmy na brzegu Dniepru na statek, właśnie mający nadejść. Czekamy i czekamy! A statku jak nie ma — tak niema!

Po trzech godzinach, gdy cierpliwość zaczęła nam się wyczerpywać, patrzymy idzie brzegiem ukraiński dzied. Twarz ozdobiła bujnym zarostem — typowy lirnik. Gdy podszedł do nas bliżej, daliśmy mu kilka kopiejek. Podziękował i zabierał się do pójścia dalej. Zatrzymałem go.

— E... did! Parachod, skoro przyjdziot?

Pomyślał chwilę i odrzekł:

— Może był, czeresz czas — a możeł był... cze rez... tri niedzieli gałubcziki!

— „Czeresz”... paczemu?

— Mała woda brat...

Ne mogę powiedzieć, aby nam tą informacją dał ducha. Zabrałsmy się przeto bez namysłu i... jecha na dworzec kolejowy. Zawsze lokomotyka nowniejsza niż „mała woda”! W półtocei doby byliśmy w Warszawie, a w dwa dni potem już próbowałem na scenie Kaliskiego Teatru rolę Stolnika w „Halce”

(D. c. n.)

REFORMACKIE
PIGULKI
ZAKONNIKIEM
ŁAGODNIE PRZECZYWIAJĄ
I REGULUJĄ ŻOŁADEN



*Sprzedawany jest
obecnie w nowem hygienicznym opakowaniu!
Lakierowane tuby
z czystej cyny!*

W Łodzi

Sanatorzy kłócą się i nie mogą ułożyć listy

**N.P.R. lewica chce iść osobno. — Reursa
rzemieślnicza chce pierwsze miejsca**

ŁÓDŹ, 28.1. (A. W.) W kołach politycznych w Łodzi mówi się wiele o możliwości samodzielnego wystąpienia przy wyborach N. P. R. lewicy, która nie może dojść do porozumienia z blokiem rządowym. Jak się zdaje, główną rolę grają tu nazwiska.

Również zupełnie niewyjaśniona jest sytuacja w Komitecie Stanu Średniego, w t. zw. Reursie Rzemieślniczej, której przywódcy starają się o czelowe mandaty na liście rządowej. Wywołuje to niezadowolone innych ugrupowań wchodzących w skład komitetu rządowego.

Renegaci-Polacy

Na liście niemieckiej

KATOWICE, 28.1. A. W. Lista niemiecka kandydatów do sejmiku przedstawia się następująco: lista senacka dr. Edward Pant profesor w Królewskiej Hucie, Artur Gabrys kominiarz, renegat, do Sejmu obwód wybor-

czy Nr. 38 Królewska Huta: Bernard Jankowski sekretarz związków zawodowych, Hugo Nowak (Tarnowskie Góry), w Katowicach: Jan Rozumek inżynier (Świętochłowice) i Otton Krajczyński.

Przyczyny wystąpienia Ch. D.

Z rządowej Unji w Poznańskim

BYDGOSZCZ, 28.1. (A. W.) „Dziennik Bydgoski” wyluszczając powody dla których Pomorska Chrześcijańska Demokracja nie mogła się przyłączyć do Katolickiej Unji Litem Zachodnich, pisze, że Unia zorganizowana została dzięki wpływom władz rządowych, przez co stała identyczną z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z

Rządem, co nie zgadzało się z zapatrywaniami tutejszych członków Ch. D. Dalszą przyczyną miała być ta okoliczność, że Unia zgłosiła odrębną listę państwową, wobec czego Ch. Dem., przyłączając się do Unji musiałaby się wyrzec własnej listy, zerwać z władzami stronnictwa i Polskim Blokiem Katolickim.

Kurs pożyczki polskiej

poszedł w górę

Kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdach w Londynie i Paryżu uległ w ciągu dnia

wczorajszego dalszej znacznejwyżce. Mianowicie w dniu 27 b. m. notowano pożyczkę tę na giełdach w Londynie po kursie 93 i pół dolarów (kurs najwyższy) i 92 i pół dolarów (kurs najniższy), na dziedzie zaś w Paryżu — po rekordowym kursie 2.465 franków francuskich, t. j. po 96.90 dolarów za obligację z kuponem i po 94.88 dolarów za obligację bez kuponu.

Zmarł Blasco Ibanez

znany pisarz hiszpański

PARYŻ, 28.1. (ATE). Donoszą z Mentony, że zmarł tam znakomity pisarz hiszpański Blasco Ibanez. Liczył lat 61.

Wybrzeże Sumatry opustoszało

Siedem tysięcy chińczyków

Ucieka przed wybuchem Krakatoa

LONDYN, 28.1. (ATE). Donoszą z Hong-Kongu, że wybuchy wulkanu Krakatoa koło wyspy Sumatry trwają bez przerwy w dalszym ciągu. Mieszkańcy miejscowości nad

brzeżnych opuściły swoje siedziby. W okolicy Laboan Dalam 7 tysięcy Chińczyków uciekło w głąb wyspy Sumatry, wskutek czego ruch handlowy ustał na wybrzeżu zupełnie.

Nowe listy

w okręgu warszawskim

W wyborczej komisji okręgowej Nr. 2 (Warszawa powiat), zostały zgłoszone wczoraj dwie listy kandydatów.

Pierwsza lista P. P. S., która przyłączyła się do listy państwowej tego stronnictwa z p. Pragierem na czele i druga lista „Zjednoczenia pracy wsi Pludy i okolice gminy Jabłonna”.

Na liście tej o oryginalnej nazwie figuruje jeden kandydat — samotnik Józef Kuskowski.

Kandydatura Korfanteo

KATOWICE, 28.1. (A. W.) — Wnieiona lista okręgowa Śląskiego Bloku Katolicko-Ludowego (Korfanty), wymienia na pierwszym miejscu we wszystkich okręgach posła Korfanteo, na drugim miejscu księdza Brandysa, dalej figurują na listach nazwiska Sosiński, Musiał, Pawłowski i inni. Lista senacka rozpoczyna się nazwiskiem ks. Brandysa, dalej Kobylski, Sosiński, marszałek Wolny, a na ósmym miejscu zaś poseł Korfanty.

Odpowiedź na notę litewską

Dowiadujemy się, że odpowiedź polska na notę litewską będzie ustalona i wysłana dopiero po powrocie do Warszawy Marszałka Piłsudskiego, który bawi obecnie w Krynicy

Konfiskata

Ostatni numer dwutygodnika „Mysł Narodowa” został skonfiskowany za artykuł Aleksandra Świętochowskiego „Liberum veto”.

Pogłoski

O rewolucji w Rosji?

RYGA 28.1. (Tel. wł.) Nadeszły tu niesprawdzone dotychczas pogłoski o rewolucji w Moskwie, która jakoby miała wybuchnąć w nocy dnia dzisiejszego.

W papierni „Muków”

Robotnik dostał się między walce

I wkrótce zmarł

W nocy z 27 na 28 b. m. Mirkowska fabryka papieru w Jezioronie była widownią straszno-go wypadku. O godz. 3-iej w nocy zatrudniony przy maszynie papierniczej robotnik 45-letni Jan Czubek, chcąc poprawić awaryjną bibulę na maszynie, został wciągnięty między walce. Skutek był straszliwy. Walce zgnioty mu głowę, klatkę piersiową i połamały zebra. Nieszczęśliwego robotnika, po

Skazanie redaktora pisma Za znieważenie Teresy Neuman stynącej z krwawych stygmatów

BERLIN, 28.1. A. T. E. Redaktor antyklerykalnego i teozoficznego tygodnika „Oko Wascho du” skazany został przez sąd w Gliwicach na grzywnę za znieważenie Teresy Neumann z Konnersreuth, znanej na całym świecie z krwawych stygmatów, które wzbudziły powszechne zainteresowanie w kołach kościel-

nych i lekarskich. Oskarżony zarzucał Teresie Neumann, iż żyła w konkubinacie z artystą cyrkowym. Przewód sądowy wykaż, że oskarżenie jest fałszywe. Ze względu na dużą popularność Teresy Neumann, proces odbył się przy zapelnionej sali sądowej.

Prerażająca katastrofa

Pociąg runął do rzeki

40 osób zabitych, 29 rannych

LONDYN, 28.1. (ATE). Z Indii Wschodnich donoszą o przerażającej katastrofie kolejowej. Pociąg, który szedł z Mandalaj wykołosił się w odległości 170 km. od Rangoonu na moście, prawdopodobnie wskutek rozkręcenia szty. Lokomotywa i trzy wagony osobowe wpadły do rzeki, dusiły zabitych

szersze niepodobna ściśle obliczyć. Dotychczas wiadomo, że zginęło 40 osób, między innymi maszynista i palacz. Rannych jest, jak dotychczas stwierdzono, 29 osób. Czyją sprawą było rozkręcenie szty, nie zdołano jeszcze ustalić.

Afera Banku Budowlanego

Dr. Kozubski zostanie w areszcie

Z powodu aresztowania d-ra Włodzimierza Kozubskiego, do centa Uniwersytetu Jagielloń-

skiego, przez Nadzwyczajną Komisję Walki z Nadużycaniami w związku z aferą banku budowlanego przybył wczoraj do Warszawy z ramienia senatu akademickiego Uniw. Jagiellońskiego, prof. dr. Taubenszlag, aby interwenjować na rzecz oskarżonego.

Interwencja nie odniosła skutku, albowiem sędzia Goddecki, członek Komisji Nadzwyczajnej oraz Prokurator Sądu Najwyższego dr. Piernikarski, którzy zajmują się sprawą afery budowlanej, orzekli, że środek prewencyjny w stosunku do d-ra Kozubskiego nie może być zmieniony bez skrzywienia śledztwa, tembardziej, że znalazły się twierdzenia obciążające dane.

Wobec tego, p. Kozubski pozostaje nadal w areszcie prewencyjnym razem z pp. Wyszatycim i Rechowiczem.

Groźna bijatyka na deser „przyjacielskiej” kolacji
Wódka, krew i nóż

Intensywna „robota majchrem” zakończona w komisariacie

— Wypijemy jeszcze po jednej?
 — Wypijemy — odkrzyknął zgodny, chór.
 — Jeszcze po jednej.
 I tak przez czas dłuższy. Atmosfera zaczęła się zwolna ale dokładnie nagrzewać. Zabawa przy ulicy Śnieżnej Nr. 1 na Pradze robiła się coraz weselsza... coraz gorętsza. Aż nagle... Błysnęły noże. Znany nożowiec, postrach Praż, Tomasz Karaskiewicz, uzbrojony w swój nieodłączny „majcher” rzucił się na kamratów: Jana Karczmarska (Wileńska 11) i Józefa Augustyńskiego (Radzyńska 15).
 Trzasnęła krew.
 A majcher Karaskiewicza lubił krew. Jak jego właściciel wódka. Już nieraz krwawy bandyta topił swe smutki w „czystej” a smutki swego noża w „czerwonej”, we krwi. Nieraz, nie mając nikogo innego pod ręką, Karaskiewicz rzezał sam siebie.
 — Żeby się, cholera, majcher od krwi nie odzwyczajał. Ścierwo sobacze.
 Obaj towarzysze Karaskiewicza to też chłopcy „śwarne”. W kaszę sobie nie dadzą dmuchnąć.

Szczęknięta stal o stal. Walka była tak zażarta, że wezwani czterej policjanci nie mogli rozdzielić zaciętrzewionych nożowców. Omal nie prze wrócono karetki pogotowia. Omal nie poraniono lekarza. Wreszcie sprowadzono większy oddział policji i strażacką sikawkę. Zimna woda rozdzieliła walczących.

Lekarz Pogotowia opatrzył rannych. Lecz gdy pragnął od wieść ich do szpitala, nożowcy kategorię odmówili.
 — Sami się wykurujemy.
 Zaopiekował się nimi 15-ty komisariat, bo zdradzali, niczem nie przeparta, chęć do dalszej bijatyki.

12-letnie dziewczęta w pętach nierządu

Dom schadzek na Natolińskiej

Wykryta onegdaj policja

Jeszcze jedna nora występku wpadła w ręce policji. W domu Nr. 8 przy ul. Natolińskiej mieścił się wykwinny dom schadzek utrzymywany przez niejaką Chanę G. G. Hoffmann.
 Wspaniale urządzone 5-pokojowy lokal, muzyka, wina, likier, wymyślne zakąski i... nie-szczęśliwe ofiary nierządu.
 „Pensionarki” Hoffmannowej były to, przeważnie naiwne dziewczęta w wieku od 12 do 20 lat. Kilku najsprytniejszych agentów „pracowało” dla tego

domu rozpusty, wciągając doń nieletnie, naiwne dziewczątka z prowincji, a nieradko i pensjonarki.
 Klientela Hoffmannowej rekrutowała się z najwytworniejszych sfer stolicy i z bogatych przyjezdnych, których usługi fakto rzy prowadzili wprost z dworca na Natolińska, na „oskubane” z gotówki.
 Policja, wkraczając do lokalu, wywołała tam niebywałą panikę.
 Mówią o pewnym dyrektorze pewnego banku, że... utkwili

Na Marymoncie w cygańskich obozowiskach
Zawrzał wczoraj krwawy bój

Cyganie greccy — przeciw cyganom rumuńskim

Wczoraj Marymont i okolice dworca Gdańskiego były terenem krwawych walk.
 Na Marymoncie spotkały się cyganie rumuńscy z cyganami greckimi. Rumuńskim przewodniczył Jurko Mchaj, który wczoraj przybył całym pociągiem wraz z innymi rumuński-

mi cyganami i poszedł szukać osiedla na Marymoncie, gdzie już są liczne osady rumuńskich cyganów.
 W czasie poszukiwań, wystąpił przeciwko niemu greccy cyganie i zaatakowali oddział Jurki Mchaja. Bój zawrzał nie na żarty.
 Greccy cyganie pobici na głowę, uciekli z Marymontu i dopadli pociągu rumuńskich cyganów zaczęli rabować.
 70 sztuk złotych monet i różne kosztowności padły ofiarą rabunku.
 W całe zajście wdała się policja. Aresztowano rodzinę Chrystowów i osadzono w areszcie. Aresztowano również cygańskiego wójta Jana Kwika.
 Wzburzeni cyganie greccy poprzysięgli zemstę Jurkowi Mchajowi, który, w obawie przed napacją wrogów, zbiegł.

w łucyku podczas ucieczki. Dom schadzek opuszczono. Hoffmanowa posiedzi w kryminalu.

Nie wolno bezkarnie znieważać ludzi
Prezydent miasta Radomia

Poszedł miesiąc w areszcie

Sąd Okręgowy w Radomiu rozpoznał ostatnio sprawę tamtejszego prezydenta miasta, znanego działacza socjalistycznego p. Józefa Grzeźnarowskiego, oskarżonego przez miejscowego lekarza dr. Ehrlicha o zniesławienie.
 P. prezydent Grzeźnarowski zamieszcił w miejscowym organie P. P. S. „Życie Robotnicze” artykuł, w któ-

rym zarzucił dr. Ehrlichowi, iż zmienił wyznaczenie dla korzyści materialnych, oraz sieje ferment wśród rzeszy robotników, nawołując do zwalczania Kasy Chorych.
 Dr. Ehrlich wystąpił na drogę sądową. Sąd Okr. w Radomiu po rozpatrzeniu sprawy — zasądził p. prez. Grzeźnarowskiego na jeden miesiąc aresztu.

Morderca ś. p. prez. Cynarskiego
Pod obuchem wyroku śmierci
 zanosił się spazmatycznym płacem

Wczoraj wiceprezes łódzkiego sądu okręgowego ogłosił umotywowany wyrok Kazimierzowi Rydzewskiemu, którego przed kilku dniami skazano na karę śmierci przez powiesze-

nie za współudział w morderstwie prezydenta Cynarskiego. Skazaniec usłyszawszy wyrok zanosił się spazmatycznym płacem.

CYRK OSTATNIA NIEDZIELA przedstaw. goś. Cyрку B. KONRADO O 4-ej i 8-ej m. 16 w. OSTATNIA NIEDZIELA potężnej nowości-sensacji WYŚCIGI SAMOCHODÓW ścigających się w powietrzu. OSTATNIA NIEDZIELA występów: BALETU rewolucyjnego WYSOCKIEJ, MALPOLUDA lęko, CUDOWNYCH DZIECI muzyki ZWIERZĄT egzotyki, i reżyzy A. RAKCJI progr. stycz. O 4-ej DZIECI placą połowę. 4164

Pod znakiem krynoliny upływa tegoroczny karnawał
 4116 JEDNAKŻE MAGAZYN I WYTWÓRNA „EUGENJA” Elekoralna 11 tel. 404-91. posiada WSZELKIE gatunki najwykwintniejszych sukien i zapewni najlepsze warunki

Zaspy śnieżne
Przerwały komunikację autobusową

Dlaczego śniegu nie uprzążają? Wielkie opady śnieżne, jakie przed tygodniem nawiedziły Polskę, spowodowały, że w niektórych miejscowościach kraju komunikacja autobusowa uległa przerwie. Między innymi z powodu znacznych zasp śnieżnych, które miejscami dochodzą do 120 cm., przerwano komunikację autobusową na linii Warszawa — Przasnysz. Jeden z autobusów, jadąc do Przasnysza, ugrzązł w śniegu w Sze-kowie, drugi zaś — dnia 21 b. m. pojechał do Przasnysza i powrócił do Warszawy nie może.

Pomimo interpelacji u miejscowych starostów zasp śnieżnych dotychczas nie usunięto. — Wobec tego uruchomienie komunikacji autobusowej na wspomnianej linii zależy jest od odwilży, lub uprzężenia śniegu przez tabor dozorów szos.
 Niezbyt to pocieszająca wiadomość i źle świadcząca o sprężystości naszej administracji.

Kryształ Srebra
 Stalery K. Gorski 23 ŻORAWIA 23

Dr. H. LEWIN Starszy Niecała 12, tel. 51-19. Weneryczne, skórne, niemoc płciowa. Analizy krwi na syfilis. Od 8-12 r. i 2-9 w. W niedzielę i święta 9-4. 4060

Tak wyglądają dzieci, odżywiane FOSFALINĄ d-ra Monikowskiego!
 Każda matka, dbająca o zdrowie swoich dzieci, odżywia je tylko b. smaczną FOSFALINĄ d-ra Monikowskiego, która wpływa dodatnio na rozwój tkanki kostnej, zawierając wszystkie sole odżywcze, niezbędne dla wzrostu i rozwoju dziecka.
 FOSFALINA d-ra Monikowskiego, ułatwia niemowlętom żabkowanie.
 FOSFALINA d-ra Monikowskiego, to najlepsza odżywka dla dzieci, matek i rekonwalescentów, przewyższająca jakością wszystkie inne środki odżywcze.
 Do nabycia wszędzie.
 Cena pudełka w blaszanym oryginalnym opakowaniu zł. 2.—; całego zł. 3.50.
 Skład główny: Zak. Przem. Chem. Farmac. „PROTON” Warszawa S-go Stanisława 9/11. 3480

GIEŁDA

Z dn. 28 b. m. godz. 8 wiecz. Na giełdzie dewiz dolarów w gotówce nie notowano. Dewizy na New York utrzymały się na niezmiennym poziomie 8.90. Bank Polski płacił za dolary 8.86 i pół do 8.86; za dewizy 8.88. W obrotach prywatnych dolary 8.88 i pół w żądaniu i placeniu. Za ruble złote płacono 4.67 zł., za czerwone sowieckie 3.60 dolarów.
 Na giełdzie akcyjnej panowała tendencja wybitnie zniżkowa. Wskutek silnej realizacji wszystkie papiery uległy depresji. Najbardziej obniżyły się Starachowice.
 W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 162 i jedna czwarta — 162 i pół, Starachowice 59.00, Węgiel 96.00, Żyrardów 16.00, Modrzejów 43.00, Cakier 71.00, Lilpopy 60.00.

NOWOZREORGANIZOWANA
Higieniczna Kuchnia P. Kanoniczek
 Warszawa, Senatorska 18 w podwórzu obok Magistratu
 Tel. 67-75
 wydaje dla inteligencji od godz. 1-ej do 5-ej na miejscu i do domów smaczne obiady domowe na małe według karty po cenach najdelikatniejszych.
 Na miejscu tani bufet oraz piwo. 4081
 Przyjmuje się także zamówienia na przyjęcia weselne i wieczory.

ZIOŁA Z GÓR HARCUD LAUERA
RATUJcie ZDROWIE
 Chory żołędek bywa jedną z przyczyn powstania rozmaitych dolegliwości, które obciążają życie i twórcy ziół przemianę materii dla zdrowia. ZIOŁA Z GÓR HARCUD LAUERA są idealnym środkiem dla zdrowienia. Zioła: usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
 ZIOŁA Z GÓR HARCUD LAUERA łagodzą cierpienia wątroby, kamieni żółciowych i cierpienia hemoroidalne.
 Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne zł. 2.50.
 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
 UWAGA Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowań.
 2160

Wybitny działacz społeczny

ś. p. Maciej Koczorowski

zginął w strasznym wypadku

POZNAN, 28. 1. (PAT). — Wczoraj zmarł w Witosławiu właściciel ziemski p. Maciej Koczorowski, znany działacz społeczny i b. prezes delegacji w polsko - niemieckiej mieszanej komisji delimitacyjnej. Ś. p. Maciej Koczorowski uległ wypadkowi, a mianowicie przygniotło go spadające drzewo. Zmarły liczył 38 lat.

Krótko trwała przyjemność

W hotelu „Britania” w Poznaniu

Wykryto tajną jaskinię gry

POZNAN, 28. 1. A. W. Policja wykryła tu w hotelu „Britania” tajną jaskinię gry. Na pierwszym piętrze uprawiano od dłuższego czasu grę hazardową t.zw. „bilard Troula”, przyczem stawki były bardzo wysokie. Właścicielem spelunki był niejaki Jabłoński, krupierem kelnier Muller, zaś faktycznymi założycielami byli krupierzy niemieccy z kasyna zopockiego. Policja zaskoczyła w speluncie kilkunastu ludzi, w tem szeregu znanych obywateli miasta Poznania, jak również kilku nowo-owanych opryszków. Po spisaniu protokołu policja skonfiskowała pieniądze w kwocie kilkudziesięciu tysięcy złotych.

O zamordowanie ś. p. Sobińskiego

Przesłuchanie oskarżonych

Sensacyjny proces we Lwowie

LWÓW, 28. 1. (PAT). W toczącym się przed tutejszym sądem procesie o zamordowanie kuratora ś. p. Sobińskiego po odczytaniu aktu oskarżenia w języku polskim i ruskim, co trwało dwa dni, przystąpiono wczoraj do przesłuchania pierwszego ze sprawców mordu Alamańczuka, który zaparł się winy, przyznając jedynie, że przez czas dłuższy pobierał subsydia pieniężne ze źródeł, których jednak wymienić nie chce. W dniu dzisiejszym przystąpiono do przesłuchania Iwana Werbickiego, który przyznał się jedynie do uprawiania szpiegostwa, zaprzeczył natomiast aby należał do ukraińskiej organizacji wojskowej i brał udział w morderstwie. Dalszy ciąg rozpraw odbędzie się w poniedziałek. Zainteresowanie wśród publiczności olbrzymie.

Coś z polki, coś z poloneza i coś z krakowiaka

Nowy polski taniec

zaprodukowano wczoraj w Krakowie

Wczoraj w jednej z krakowskich szkół tańca odbył się pokaz nowego tańca polskiego do muzyki dyrektora Bolesława Wallek-Walewskiego.

Konie się podusły furman ocalał

BYDGOSZCZ, 28. 1. (AW). — Furman łowarku Głuszyn, jadąc w nocy do pobliskiej wsi wjechał w rów czterometrowej głębokości, zasypyany śniegiem. Konie wpadły do rowu głowami na dół, pociągając za sobą sanie. Furman zdołał się wydostać, konie zaś podusły się w śniegu.

Budowa kolonji robotniczej

Pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Z. Słomińskiego, odbyła się w magistracie konferencja w sprawie przeprowadzenia inwestycji miejskich (wodociągów, kanalizacji i elektryczności) w projektowanej wielkiej kolonji robotniczej przy ul. Odrowąża. O wielkości tej kolonji świadczy fakt, że według opracowanych planów będzie ona ciągnąć się na przestrzeni 1 i pół kilometra. Stana tam trzydzięciotysięczne domy, które łącznie 3.000 mieszkań. Przed rozpoczęciem właściwych robót budowlanych zamierzone jest przeprowadzenie wzmiankowanych urządzeń.

„WOREYD” 1928 podaje różne informacje o 15.000 bardziej znanych osobach w Polsce.

Wego tańca polskiego do muzyki dyrektora Bolesława Wallek-Walewskiego.

Nowy taniec jest tańcem salonowym i przypomina dawniejszą polkę, którą skombinowano z posuwistymi krokami poloneza i z motywami, wziętymi z krakowiaka.

Nowy ten taniec jest trudny i wymaga starannego opracowania. W czasie pokazu p. Wallek-Walewski osobiście przygrywał do tańca.

Napiwki w hotelach będą zniesione

Kilkuletni spór między właścicielami warszawskich hoteli i pensjonatów, a związkiem pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego o zniesienie napiwków, wyznaczenie natomiast procentowej opłaty dla pracowników hotelowych, wchodzi w okres likwidacji.

Ostatnio odbyły się konferencje w tej sprawie z udziałem przedstawicieli dwóch stowarzyszeń właśc. hoteli i pensjonatów oraz oddziały warszawskie do pracowników hoteli.

Przedstawiciele właśc. hoteli przychylnie potraktowali postulaty pracowników, zapowiadając na początek litego zwolnienie konferencji, na której sprawa załady procentowej opłaty pracowników będzie ostatecznie rozstrzygnięta.

LOKOMOBILE

nowe, wszechświatowej firmy

HENSCHEL & SOHN, CASSEL

rok założ. 1810, zatrudn. 13.000 robotników

Natychmiast do dostarczenia ze składów w Polsce modeli

Table with 4 columns: Model, H.P., Power, and other specifications. Includes models H. 7, H. 6, H. 4, L.P. 2, T. 6, and T. 3.

Również natychmiast do dostarczenia ze składów w Warszawie

Parowy walec szosowy 10 to. Maszyny do asfaltowania.

Pozatem dostawa wszystkich innych modeli lokomobili od 10-1000 koni H. P., oraz walców szosowych od 6-20 ton, natychmiast z listy z Casel.

Generalny reprezentant na Polskę firmy Henschel & Sohn, Cassel

SEWERYN GOLDBAUM

Warszawa, Królewska 29. Tel. 283-32 i 219-35.

Inwestycje portowe

w Gdyni

Dyr. Departamentu Morakiego min. Przemysłu i Handlu, inż. Nosowicz, w drodze powrotnej z Londynu, udał się do Holandji, w celu zamówienia dla portu w Gdyni nowoczesnych dźwigów i kranów pływających. Nowe urządzenia zwiększą w znacznym stopniu zdolność przeładunkową portu.

Pogoda

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce. Zima niebezpieczna chłodno lub mroźno, potem w ciągu dnia dość pogodnie. W całym kraju przeważały przeciwności wódwil. w ciągu dnia na zachodzie, w środku kraju i nad morzem.

Ksiądz Teofil Skalski

Skazany przez bolszewików

na 10 lat więzienia

To postać bohatera-męczennika

Skazany przez bolszewików na 10 lat więzienia ks. Teofil Skalski urodził się na Ukrainie we wsi Tirojówce na Podolu w roku 1877 z rodziców polskich stanu szlacheckiego, którzy jako dźwigawcy utrzymują się z pracy na roli.

Będąc dzieckiem w wieku lat 9 stracił oca, a strata ta wywarła decydujący wpływ na charakter jego i przyszłość. Wówczas na szczelny przykład o powołaniu kapłanek i całą swą duszeczka energią skierował się do tego celu. Marzenia te spełniły się

Po skończonym gimnazjum w Niemceńcu w 17-ym roku życia wstąpił do seminarjum rzymsko-katolickiego w Żywiecu.

Po ukończeniu seminarjum w uznaniu wyjątkowych zdolności ks. Skalski wysłany został przez władze kościelne do Akademii katolickiej w Petersburgu, którą z odznaczeniem ukończył.

Po ukończeniu Akademii ks. Skalski otrzymał nominację na profesora Seminarjum w Żywiecu, a wkrótce potem inspektora.

Na stanowisku proboszcza w Kijowie, ks. Skalski ma możność znaleźć się na bardziej obszernej i wdzięcznym terenie. Litość katolicka stała się jego ciałem i miłością.

Pod rządami bolszewickimi ks. Skalski obejmuje administrację części diecezji łucko-żywieckiej, pozostającej na mocy traktatu pokojowego w Rydze pod władzą Sowietów. Na ten stanowisko otrzymał godność infułata i protoprezbitera apostolskiego. Wówczas rozpoczyna się nowy okres pracy pasterskiej ks. Skalskiego, zakończony więzieniem, procesem o zdradę stanu i groźbą kary śmierci.

W tych warunkach postać prawdziwego sługi Chrystusa wyrasta stopniowo do miary bohatera i męczennika.

Wetępem do tego okresu był jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. Skalskiego, obchodzony uroczystie w Kijowie przez ludność katolicką i niekatolicką w 1925 roku. Objawy czci i miłości ze strony miejscowej ludności, a przede wszystkim sier robotniczych były podstawa późniejszego stosunku władz sowieckich do ks. Skalskiego. Pierwotnych ataków na kościół, ciągłych konfiskat, aresztowań, zamknięcia w czerezwyczałach, olbrzymich podatków i wreszcie obecnego procesu o zdradę stanu.

Wycieczka dyplomatów polskich

Nawiązywanie stosunków handlowych z Dalekim Wschodem

Państwowy Instytut Eksportowy sfinansował i zorganizował wycieczkę mającą na celu zapoznanie polskich przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych z Dalekim Wschodem z obecnym stanem naszych najważniejszych ośrodków przemysłowych oraz ich możliwościami eksportowymi.

Delegacja w osobach Delegata na Chiny - p. Karola Pindora, kierownika wydziału konsularnego przy poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Tokio d.rra Benasickiego, oraz przedstawicieli Państwowego Instytutu Eksp.

portowego pp. inż. W. Wolskiego i Asystenta Wernickiego odwiedziła najważniejsze zakłady przemysłowe w Łodzi, Katowicach i Bielsku i odbyła szereg konferencji.

Rezultatem pobytu wspomnianej delegacji w tych najważniejszych ośrodkach przemysłowych w kraju była z jednej strony zapoznanie się przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej z naszym obecnym produktem pod kątem widzenia możliwości eksportowych, z drugiej zaś strony nawiązanie osobistego kontaktu między odpowiedzialnymi przedstawicielami kier. gospodarczych z jednostkami reprezentującymi interesy ekonomiczne i polityczne Polski na Dalekim Wschodzie.

Przyrzucił się to niesławnie do ty wszego zainteresowania się przemysłu polskiego rynkiem Dalekiego Wschodu tak również wpłynęło dodatnio na sprawność naszych placówek zagranicznych.

We wtorek, 31 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisariatach 6, 7, 8, 10 i 19-22, podlegających P. K. U. Nr. 4. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Tam gdzie zgrani do szeląga
Zastawiają klejnoty na dalszą grę

Lombardy w Monte Carlo

Oglądają swych klientów przeważnie nocą

„Daily Mail” z 25 stycznia opisuje lombard w Monte Carlo. Do tego lombardu uciekają się nieraz ofiary światowej szuleri w najstraszniejszych chwilach swego żywota, z tego więc względu instytucja ta zasługuje naprawdę na uwagę.

W pobliżu kasyna — pisze korespondent londyńskiego dziennika — widać biało-czerwony znak. To znak lombardu. Idąc za wskazówkami wchodzimy do najdziwniejszego lombardu na świecie.

Ściany malowane są tam na zielono i złoto, portjery zaś są złote i czerwone. Pośrodku sali znajduje się ładny stół w stylu Ludwika XV. Na marmurowej posadzce trzy wygodne fotele skórzane oczekują na klientów.

Sam właściciel lombardu, człowiek w średnim wieku, miły typ, nieokreślonej narodowości, ukladny, zapewne półwłoch półfrancuz; mówi czterema językami i jest rzeczoznawcą w zakresie klejnotów. Ponadto jest on również psychologiem, a władza jego w pewnym zakresie nie zna granic.

Tu właśnie przychodzi, skradając się nocą, rzadko zaś w ciągu dnia, francuscy margrabowie, hrabiowie belgijscy, niemieccy baronowie, żony parów angielskich, amerykańscy ludzie interesu, nieokreśleni rumuni, austriacy, hiszpanie, rosjanie i węgry — wszystko to ofiary namilności w kasynie gry.

— Nie do wiary jest to wszystko — mówi właściciel lombardu — co ci ludzie tutaj nakładają. Trudno uwierzyć, jak daleko są oni niewdzięczni. Jest w nich zawsze połączenie patosu z komizmem. Często wiem, jakiej są narodowości, zanim zdołają do mnie wejść.

Anglicy są naogół flegmatyczni. Pierwszą rzeczą, o którą pytają — to odsetki, jakich żądają. Anglicy nie stanowią dobrej klienteli; mają oni zazwyczaj bogatych przyjaciół w kraju, jeśli więc coś zastawiają, czynią to w tym jedynie celu, by dostać 200 franków na telegram po pieniądze. To samo mniej więcej możnaby powiedzieć o norwegach, holendrach i amerykańkach.

Amerykane najczęściej wcho-
dzą do mnie w kapeluszu na głowie i z cygarem w ustach.

Czego ja się tu nie nastuchał! Hazard pobawia ludzi zmysłów. Przeciętny Anglik z Birmingham chce być u siebie człowiekiem, zasługującym na szacunek. Tutaj jednak nie może mu ufać. To też u mnie właśnie możnaby dokładnie studiować psychologię.

Taki pan przychodzi i oświadcza, że przegrał 50 tysięcy franków, chociaż naprawdę prze-

grał tylko tysiąc. A gdy wraca, by wykupić zastaw po wygraniu, co się często zdarza, znowu ucieka się do przesady i mówi, że wygrał 40 tysięcy franków, choć istotna wygrana wynosiła zaledwie 3 tysiące.

Jeszcze gorzej jest, gdy taki jegomość opowiada, ile zapłacił za klejnot, który chce zastawić. Dalem za to 100 tysięcy franków — powiada; wiadomo jednak, że nie mógł dać więcej niż 20 tysięcy.

Na gorszą są jednak klienci z Europy środkowej; są oni zazwyczaj szaleni i nieuczciwi, myślą, że należy ich traktować wyjątkowo. Zaraz starają się o to, bym zapłacił za wale za dziwne antyki, które naprawdę trudno jest ocenić.

Jak pan widzi, nie dają wy-

sokich cen, bo chcą, by klienci wykupowali swą własność. My pragniemy mieć tylko procent; zastawy niewykupione czekają aż sześć miesięcy na licytację. Po licytacji różnica między wypłaconą sumą a ceną sprzedaży musi pozostawać w ciągu lat trzech do rozporządzenia osoby, która przedmiot zastawiła. To kiepski interes.

A gdy płacić niskie ceny, klientela wykupi łatwiej zastawy; naogół zaledwie 10 proc. przedmiotów idzie na licytację. Klienci przychodzą do mnie tylko dlatego, że się zgrali. Jest to jedyny powód. Rozumiem go dobrze. Sam niegdyś byłem wielkim graczem we wszystkich wielkich kasynach. Dziś jestem właścicielem lombardu. To znacznie lepsze.

Koniec mafii na Sycylii

Dwa tysiące bandytów pod kluczem

Nowe dobrodziejstwo rządów Mussoliniego

Energiczne rządy Mussoliniego, jako szefa władz włoskich, oraz prefekta na Sycylii doprowadziły nareszcie do tego, że osławiona od wieków mafia sycylijska przestała istnieć, bo wszyscy jej członkowie w liczbie dwu tysięcy znaleźli się w więzieniu.

Proces wszystkich odbędzie się w czasie możliwie szybkim, a po ich skazaniu zniknie raz na zawsze olbrzymia banda, która nie cofała się przed żadną zbrodnią czy rabunkiem. Dzięki niej od wieków cała Sycylia żyła w wiecznym lęku, a mieszkańcy byli głęboko przekonani, że walka z mafią była bezskuteczna, bezskuteczne też było zwracanie się do sądu, bo każdy, kto się odwołał do sprawiedliwości czy policji, ginął, bezlitośnie ręką mafii zamordowany.

Nieraz się zdarzało na sprawie, że świadek, powołany po to jedynie, by złożyć obciążające dla członków mafii zeznanie, bladł nagle i nie miał z przerażenia. Okazało się, że gdzieś w głębi sali dojrzał na członka bandy, który ręką wskazywał na gardło. Był to znak, że mafiya wydała na świadka wyrok śmierci, który wykona napewno, podcinając zeznającemu gardło.

Świadek był przekonany, że przywódca mafii zawsze potrafił wykonać za pomocą swej bójki najstraszniejszy nawet wyrok. Byli oni tak potężni, że nie było wprost miejsca, dokąd nie zdolałoby dotrzeć, a każdy szanujący się człowiek był wobec nich zupełnie bezbronny.

Nic dziwnego, że w tych wa-

runkach liść zbrodni powiększała się z dnia na dzień. To też Mussolini postanowił raz na zawsze wyzwolić Sycylię z pod przemocy bandy i wytepić ją całkowicie. W tym celu właśnie prefektem wyspy mianowany został Mori, który otrzymał zlecenie uwolnienia wyspy od mafii za wszelką cenę.

Prefekt Mori rządził wyspą zupełnie samodzielnie, zdając sprawę jedynie Mussoliniemu, ścigał winnych należenia do mafii bardzo surowo, a w walce z nią nie brał, zupełnie pod uwagę stanowiska społecznego winnych. A jednocześnie oddanym sobie ludziom wydał Mori rozkaz, że w ściganiu bandy mogą robić użytek z broni i zabijać zbrodniarzy, jeśli żywcem schwytać ich nie można lub gdy się bronią.

Walka z mafią była długa i straszna. Prefekt ściśle pilnował się ducha rozporządzeń Mussoliniego. Jak dalece krwawy był pościg lat kilku za mafią, dowodzi okoliczność, że w ciągu czterech lat jedenastu policjantów zostało zabitych, 350 odniosło rany. Policja stawała jednak dzielnie i dziś 130 przedstawicieli musiano do nagród i odznaczeń.

Wskutek tego opinia o prefekcie Mori była taka, że nawet wśród członków bandy uchodził on za postać legendarną. Samo jego zjawienie się wywierało nieraz skutek piorunujący.

Pewnego dnia dom, zajęty przez bandytów, otoczyła policja, która rozpoczęła regularne ostrzeliwanie. Prefekt osobiście stanął przed drzwiami domu i zastukał. Kto tam? — zapytano

Paryż, w styczniu.
Co roku, dotąd „Act on Franciscan”, organ francuskich monarchistów wychodzi na dzień 21-go stycznia z czarną żalobną obwódką. Odprawa jest także msza za spokój duszy Ludwika XVI, który dnia tego zginał na gilotynie. Przez długi jednak czas nie wiadano, kto był w istocie inicjatorem tej ceremonii, której dzisiaj przypada już sto trzydziesta piąta rocznica.

Według najprawdopodobniejszej wersji, jest nim nie kto inny jak sam... kat, który ściał królewską głowę. Kat ten nazwiskiem Sanson, a była to prawdziwa dynastia, gdyż facha ten przekazywał się z ojca na syna. przejęty podobno w wielkość duszy skazanego, miał tego samego dnia wieczorem udać się na poszukiwanie księdza, zamieszkującego jedno z tych dawnych odludnych części dzisiaj tak gwarne Paryża. Księdzu temu zwi-

rzył się ze swoich wyrzutów sumienia i prosił go o odprawienie pierwszej mszy za zmarłego. Wielki pisarz, Balzac, opisuje ją w jednym ze swoich utworów, oddając cały nastrój tej szczególnej ceremonii, odprawianej ukradkiem w obecności kata, świadka tylu straszliwych, ostatecznych chwil ofiar, skazanych przez rewolucję.

Po śmierci tego Sansona, syn jego i „następca” Henryk Sanson, stosując się do woli ojcowskiej w dalszym ciągu wiernie, co roku pilnował odprawiania tej mszy. Potem ślad jej się gubi i dopiero 21-go stycznia 1815; odbywa się uroczysta ceremonia pogrzebowa z racji przeniesienia zwłok Ludwika XVI i Marie-Antoinette do bazyliki w Saint-Denis.

Inicjatywa znowuż tej ceremonii została zdaje się powzięta na podstawie wniosku, jaki w ówczesnej Izbie Panów, postawił sławny pisarz Chateaubriand. I od tego czasu do dnia dzisiejszego msza ta, zwana ekspiacyjną, odprawiana jest corocznie w kościele Saint-Germain-l'Auxerrois, byłej parafii królów Francji.

I. Br.

Sen wielkich ludzi

Ludzie, którzy mogą dobrze spać i nie są wrażliwi na to, co się dokoła nich dzieje, tłumaczą zadowoleniem, że ten swój stan zawdzięczają czystemu sumieniu. Jak tam jest naprawdę, trudno stwierdzić, nieraz nie wolno nawet takiego orzeczenia poddać w wątpliwość; faktem jest w każdym razie, iż wielu ludzi zamąć może o każdym czasie i w dowolnym miejscu.

Wielki wódz Francji, marszałek Foch, oświadczył kiedyś dziennikarzowi, że mógł spać spokojnie w najcięższych nawet momentach wojny światowej. Tak samo doskonale i w każdej chwili spali Napoleon, Wellington, lord Roberts i generał Grant.

Gen. Grant, wódz St. Zjednoczonych, opowiadał o sobie, że śpi dobrze, zazwyczaj po ośmiu godzin, przytym może spać bez względu na to, co się dzieje dokoła. Mógł on np. rozpocząć bitwę, położyć się po tym, jakby nigdy nic, i obudzić się dopiero wtedy, gdy bitwa wre na dobre.

Pewien misjonarz amerykański utrzymuje, że doskonale śpi też chiński żołnierz, którzy zasypiają wszędzie i o każdej porze doby. Walecznością pod tym względem o wiele przewyższają najbardziej sennie armie państw innych.

4066

Jak zadbać o świeżość i piękną cerę?



Każda z Pań pragnieby zawsze wyglądać świeżo i pięknie. Nie ma w ten cel lepszego niż Płyn SIMI, który pomaga w utrzymaniu skóry w jej naturalnym stanie. Używajcie go w tym celu raz dziennie. Wskazywaliśmy już, że Płyn SIMI jest bardzo skutecznym środkiem do pielęgnacji skóry. Wskazywaliśmy już, że Płyn SIMI jest bardzo skutecznym środkiem do pielęgnacji skóry. Wskazywaliśmy już, że Płyn SIMI jest bardzo skutecznym środkiem do pielęgnacji skóry.

Do nabycia w składkach aptekach i perfumeriach. Generalne przedstawicielstwo na Polskę i w m. Gdańsk: Zakł. przem. chem. farm. „PROTON”, Warszawa, ul. św. Stanisława 9 — 11, tel. 201-34.

W ciemny i deszczowy wieczór!

Mimo, że jest błoto
Na przechadzkę z „Centrą” w rękę
wychodzą z ochotą!

Baterja

Centra

pali się długo i jasno!

5986



Spróbuj do kawy likieru „Kapucyńskiego”!

„Rektyfikacji Warszawskiej”

Najdemokratyczniejsze: powszechne, tajne, bezpośrednie i t. d.

Ja i się robi „wole” ludu?

Czyli wyznaczanie kandydatów na posłów u poniekąd ych partyj radykalnych

— No cóż kolego, Wola ludu wyznaczyła was na posła? Przy słowach „wola ludu” pył się mruży porozumiewawczo łewo oko, co oznacza niechybnie „znamy się na tem”!

Zagabnęty, zażywny jegomość ucharakteryzowany na proletariusza (podniszczone ubranie, wysokie buty, włosy nie czesane od tygodnia), uśmiechnięt się radosnie i tryumfalnym głosem obwieszcza:

— Tak jest! Zjazd okręgowy jednogłośnie uchwalił postawić mnie na pierwszym miejscu listy!

— Gratulujemy, gratulujemy! — rozlega się głosy z wszystkich stron zacisznego gabinetu w którym zgrupował się centralny zarząd komitetu wyborczego pewnej radykalnej partii „chłopskiej”. I wraz potem, jak nie gruchnie chóralny śmiech!

Boć przecie nie dalej, jak tydzień temu uchwalono w tymże samym pokoju, że kolega N. (ten właśnie, co przed chwilą ogłosił swój tryumf) będzie kandydował na 1-szym miejscu listy partii w okręgu lubelskim. A wiedziano dobrze, że okręg ten tyczy sobie mieć za posła zgola kogo innego, jakiegoś włościanina z pod Hrubieszowa

— Opowiedzcie że, jakżeście to przeprowadzili! — padają za ciekawione głosy pod adresem kandydata, wyznaczonego przez „wole” ludu.

— Dajcież odetchnąć! Od tygodnia jestem w drodze. Od powiatu, do powiatu. A pierwszy raz byłem w tamtych stronach. Ale i tak — udało się! Wczoraj miałem zjazd, który uchwaliłby wszystko, co bym zechciał. Więc i na posła mnie wyznaczyli.

— Ile kosztowało? — stawia ktoś fachowe pytanie.

— Nawet nie wiele. Bardzo w tamtych stronach wódkę lubią. Przy kieliszku wszystko można obgadać.

— W każdym powiecie — ciągnie dalej kandydat na posła — przygotowali mi nasi agitatozy zjazd powiatowy i zamówili kolację w najlepszej restauracji dla całego towarzystwa. Mówię wam, jakem po szóstej kolekcji zaczął wygłaszać mowę kandydacką, wszyscy byli za mną. A po dziesiątej wybieraliśmy delegatów na zjazd okręgowy. Kandydatury, tych co już byli według raportów agitatorów „obrobieni” przeszły bez sprzeciwu.

— Koronkowa robotal — przyrywa okrzyk zachwytu opowiadanie pana kandydata.

— Chwileczkę! To nie wszystko! Na zjeździe okręgowym okazało się, że wśród tych „obrobionych” kilkunastu zawiodło. Diabli nadal! Gdy wystawiono moją kandydaturę na posła, podniosły się okrzyki „My chcemy tutejszego!”, My

ślałem już, że wszystko na nic. Ale przyszła mi do głowy myśl. Pogadałem z kilkoma ludźmi i plan był gotowy. I mówię wam, wszystko poszło ściśle według moich obliczeń.

Moi przyjaciele zaczęli po kolacji wysuwać kandydatury niemal połowy obecnych na sali. Po chwili, wysunięci kandydaci, którym zaświtała nadzieja godności poselskiej, zaczęli zawiścią patrzeć na siebie. Grunt był już zrobiony. Wtedy wystą-

pił znany w okolicy krzykacz i powiedział mniej więcej tak: „Przyjaciele! Mamy się wadzić między sobą — to lepiej wybierzmy na posła obcego”. Moja kandydatura przeszła potem ednogłośnie...

— Brawo! Doskonale przeprowadzone! — ucieszyli się członkowie centralnego zarządu partii, dosłuchawszy do końca opowieści.

— Kolega wysoko zażędział — rzucił ktoś z uznaniem.

Najważniejsze zagadnienie ruchu budowlanego

Walka z drożyzną cegły

Jakie środki proponują magistraty miast polskich

Szereg magistratów miast polskich wystąpił z obszernym memorandumem do Ministerstwa Robót Publicznych w sprawie walki z drożyzną cegły i materiałów budowlanych.

W memorandumie, jako najżywniejsze postulaty wysunięte zostały następujące:

1) Należy uznać cegłę za artykuł pierwszej potrzeby i objąć ją ustawą o zwalczaniu lichwy.

Można się jednak opowiadać, że wielu producentów cegły, gdy cena produktu zostanie im narzucona, zaprzestanie produkcji. Wtedy należy:

2) rozciągnąć przymusowy zarząd nad tymi cegielniami, które zaprzestaną produkcji z powodu ustalenia maksymalnych cen. Taki przymusowy zarząd powinny wykonywać przedewszystkiem gminy, w których zakresie działania leży budzenie

ruchu budowlanego, oraz zwalczanie głodu mieszkaniowego.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w niektórych wypadkach można by nie stosować tych środków radykalnych, gdyby ułatwiony był obrót cegłą wewnątrz Państwa. Wiadomym jest bowiem, że drożyzna cegły ma częstokroć charakter regionalny; gdy w jednej miejscowości cena cegły trzyma się na znacznej wysokości, w innych miejscowościach, mnie lub więcej oddalonych, cena jej jest znacznie niższą, atoli po sprawie dzeniu na miejsce budowy już jest droższą ze względu na wysoką taryfę przewozową. Jako zatem trzeci pomocniczy środek ku obniżeniu cen cegły należy uważać:

3) obniżenie taryfy za przewóz cegły z zastosowaniem zniżek strefowych, a to w celu

O wypłatę zaległości markowych Inwalidzi wołą 25 milj. zaraz niż 400 milionów za 1- lat — a tak długo musiałby potrwać obliczenia

W swoim czasie wystąpił Związek Inwalidów Wojennych Rzpl tej Polskiej do władz z projektem ryczałtowego wypłacenia inwalidom zaległości markowych, które winny być ostatecznie uregulowane do dnia 1 kwietnia 1928 r.

Inwalidzi zgodzili się, by miast faktycznie należnej im sumy szacowanej na 400 milionów złotych wypłacono im jednorazowo 25 milionów, a to dlatego ażeby nie obciążać zbyt Skar-

bu Państwa i uniknąć trudności obliczeniowych, gdyż przerachowanie zaległości musiałoby obciążyć przeszło 700 milionów pożyczki, co przy obecnym aparacie administracyjnym potrwałoby musiało 12 lat.

Związek Inwalidów występuje obecnie ponownie do Prezydium Rady Ministrów i do Ministra Skarbu w sprawie rychłego zrealizowania tego projektu.

D-1 JELNICKI powrócił chor. skorne, weneryczne i piewe Marszałkowska 94, tel. 70-43. 9/12-12 i 6-8, panie 1-2. 4490

MORZE

Parcele budowlane nad wielkim morzem w HALLEROWIE. Wymarzone warunki klimatyczne. Wielka plaża, malownicze położenie. Bezpośrednia komunikacja kolejowa. Sprzedaż na dogodnych warunkach. 15 marca 1928 r. trzydziestoprocentowa zwyżka cen. Świętokrzyska 2 pierwsze piętro. Tel. 144-03.

1,000,000 ADRESÓW wólnych zawodów, kupców, przemysłowców, właścicieli ziemskich, oraz rzemieślników

40,000 MIEJSCOWOŚCI z dokładnem oznaczeniem przynależności wojewódzkiej, powiatowej i gminnej wraz z wymienieniem najbliższej stacji kolejowej, urzędu pocztowego i t. d.



1928

WYSZLA Z DRUKU

KSIEGA ADRESOWA POLSKI

WRAZ Z W. M. GDANSKIEM

dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosła i Rolnictwa.

KSIEGA ADRESOWA POLSKI:

ZAWIERA informacje i adresy, zaczerpnięte ze źródeł urzędowych, uzupełnione i najskrupulatniej sprawdzone, zamieszczone bezpłatnie i obejmujące całość życia polskiego życia gospodarczego.

CENA EGZEMPLARZA ZŁ. 90.-

Wydawnictwo: Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej Sp. z o. o.

Jen. Repr. RUDOLF MOSSE Sp. z o. o.

WARSZAWA,

Marszałkowska 124. Telefon 142-74, 205-68, 305-68. P. K. O. konto 1775.

KATOWICE, Mickiewicza 4.

KRAKÓW, Zyblikiewicza 16.

ŁÓDŹ, Szkolna 4.

Na ekranie życia

Argumenty polityczne

Pan Jan przyszedł z wizytą do p. Antoniego. Trafił zdarzył, że u p. G. zebrało się akurat kilku przyjaciół. Jak to zwykle bywa, na stole zjawia się wódeczka, zakąski, no... i tematy polityczne.

Dyskusja, oczywiście, toczyła się dokoła wyborów.

Jeden by tak głosował, drugi inaczej. Narady. Pomysły. Koncepcje polityczne. Rozmowa stawała się coraz gorętsza.

W pewnym momencie p. R. wstał i oświadczył kategorycznie, że jest wręcz odmiennego zdania, niż wszyscy inni:

— Kto nie jest z nami, ten jest przeciwko nam — zakrzyknął z emfazą.

Przyjaciele poszli odwodzić upartego p. R. od jego zasad politycznych.

Stała się rzecz całkiem niespodziewana.

P. Jan, roznamieniony dyskusją polityczną, wyciągnął rewolwer i zdradził mocne posta-

nowienie wystrzelania wszystkich swych przeciwników politycznych.

Żyje jeszcze w pamięci całej Polski fakt bezprzykładnego wprost pobicia jednego z najświetniejszych publicystów za to, że walczył piórem, ostrem jak szpada. Za to, że walczył z otwartą przyłbicą. Za to, że szczerze otwarcie, a mocno bronil swych przekonań politycznych.

Jeden z naczelných publicystów, jednego z naczelných organów, jednego ze stronnictwa woła codziennie o pomstę i karę na tych, co z nim nie idą. Woła, że czas demagogji minął i zażręwa swych zwolenników do orężnej walki o... mandaty dla swych przyjaciół.

W ładnych czasach tyjemy. Rewolwer. Kula. Nóż. Kij. Takśówka. Najemne zbiry. Sliczne argumenty polityczne. Jedentaki.

KINO

POPOŁUDNIU I WIECZÓREM

Co czytać?

PROGRAM KIN

W WARSZAWIE

DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEC?

RADJO

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

PROGRAM

na niedzielę, dn. 29 b. m.

RADJOFONICZNY

na niedzielę, dn. 29 b. m.

na niedzielę, dn. 29 b. m. ŚRODMIESIECIE.

- CASINO (Nowy Świat 80). „Wschód słońca”. COLOSSEUM (Nowy Świat 19). „Mogła Nieszanowanego Żołnierza”. CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32). FILHARMONJA (Jasna nr. 5). MEWA (Hoża 38, przy Marszałkowskiej).

na poniedziałek, dn. 30 b. m. 11.40 — 12.00 Komunikaty P. A. T. 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie...

WIELKI (Plac Teatralny). Dziś o 4. 3 pp. Moniuszkowska „Hrabina” z p. Bojar Przemieniecką...

SENSACJA (ul. Karowa 18). Dziś i dni następnych amerykańska sztuka „Nieschwytny”. WESOLA JAMA (Hoża 29).

LOUIS HEMON „Bokser i Lady”. Tow. Wyd. „Rój”. SZMIELOW „Kaiser”. Tow. Wyd. „Rój”. ILJA ERENBURG „Julio Jurenito”.

Bal architektury

„Doroczny Bal Architektury odbędzie się w środę, dnia 1-go lutego r. b. w gmachu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej...”

TRZY KWADRANSE HUMORU NA FALI KRAKOWSKIEJ. Mimo dużych trudności, jakie się nastercają przy montowaniu...

MAŁY (gmach Filharmonii). Dziś i w poniedziałek ostatnie przedstawienia „Moralność Pani Dulskiej”.

TEATR DLA DZIECI W „CAPITOLU”. W niedzielę dn. 29 b. m. o godz. 12.15 w południe nowy program...

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W TEATRZE NOWOŚCI. W niedzielę dn. 29 b. m. o godz. 4 m. 30 popoł. odbędzie się przedstawienie dla dzieci...

W tapetach niema arszeniku bo farby anilinowe są tańsze. Poruszona ostatnio w piśmiech sprawa trujących składników tapet...

W tapetach niema arszeniku bo farby anilinowe są tańsze. Poruszona ostatnio w piśmiech sprawa trujących składników tapet...

REWJA NOWOŚCI: O godzinie 10-tej wieczorem rewja p. t. „Hokus Pokus” z udziałem całego zespołu.

Na srebrnym ekranie „Ramper, człowiek zwierzę”. Piękna jest ta piosenka filmowa o lotniku Ramperze, zagubionym wśród lodowców...

Bacność czytelnicy! Kto chce iść do teatru lub otrzymać książkę niech rozwiąże rebus. Termin ostateczny nadsyłania rozwiązań ustalony na 5 lutego...

Chem. Laboratorium „SALUS” Sp. z ogr. por.

dla farmaceutycznych i kosmetycznych preparatów

Oddział dla „SALVIOLU”

CIESZYN, ul. Niemiecka 30.

Telefon 159.

Telefon 159.



Czy chcecie zostać zdrowymi?

Czy chcecie ochraniać się przed Reumatyzmem, gośćclem, bólem krzyża, bólem głowy i zębów, przeziębieniem, zaziębieniem i różnymi innymi chorobami?

Wtedy używajcie nasz „SALVIOL”

niedościgny higieniczno-antyseptyczno-kosmetyczny ziółkowy środek domowy.

Tysiące podziękowań!

Prospekty zadarmo i franko.

Tysiące pochwał!

CENY: 1 flaszka zł. 2.50, tylko za poprzednim nadesłaniem gotówki.
3 flaszki zł. 5.90 }
6 flaszek zł. 11.++ } za zaliczeniem wraz z portem i opakowaniem.

„SALVIOL” do nabycia jest w aptekach i droguerjach. Gdzie go niema, zamawiajcie u firmy

„SALUS” w Cieszynie, Skrzynka poczt. 48.

Wyrób „Salviolu” dla całej Polski.

Nżej umieszczamy kilka listów, które codziennie nas dochodzą. O prawdziwości tychże może się każdy przekonać.

Niniejszem stwierdzam, że parafianie moi w ciągu kilku tygodni zużytkowali 400 fl. Salviolu i jeszcze wciąż mnie niepokoją o sprowadzenie tego lekarstwa.

Salviol bowiem jest rzeczywiście znakomitym środkiem łagodzącym wszelkie bóle: krzyża, głowy, zębów. Wzmocnia mięśnie odświeża, przywraca apetyt, dodaje siły. Radykalnie usuwa zmęczenia.

Przekonali się o tem liczni odbiorcy Salviolu. Błogich tych skutków doświadczyłem i ja sam osobiście. Za co czuję się w obowiązku podziękować Szanownej Firmie Chemicznego Laboratorium „Salus” w Cieszynie. Życząc zaś aby Salviol znalazł się w każdym domu, pozostaję z poważaniem

Ks. Władysław Lewicki, proboszcz w Łochowie.

Proszę o przysłanie mi za zaliczeniem pocztowem 5 flaszek Salviolu. Rzeczywiście jest ten środek pomocny, gdyż zdrowie się polepszyło.

Ks. prob. M. Sawicki, Marzenin, p. Łask

Składamy serdeczne podziękowania za przysłanie nam tak dobrego i cennego Salviolu. Prosimy o dalsze nadesłanie nam 15 flaszek.

Anna Filus, Szerzyny, p. Biecz.

Dziękujemy za przysłany Salviol, okazał się bardzo skuteczny i proszę ponownie o 10 flaszek.

Marcin Sołtys, Nowosielce, p. Nisko.

Uprzejmie proszę o nadesłanie 10 flaszek Salviolu. Dziękuję najserdeczniej za otrzymane, który jest nieocenionym środkiem.

K. Spala, Brzostów, p. Chmielów.

Salviol zaczyna się w Rudniku bardzo rozpowszechniać, ponieważ okazał się w niejednym miejscu bardzo skutecznym.

Karolina Bester, Rudnik n/Sanem.

Cierpiąc od dłuższego czasu na bóle krzyża i zębów, czuję się po użyciu Salviolu zupełnie zdrowy, za co składam szan. Firmie najserdeczniejsze podziękowania i proszę znowu o nadesłanie mi 5 flaszek Salviolu.

Bolesław Janik, Janów Lubelski, Wałowa.

Uznając Salviol za bardzo skuteczny środek przeciw wszystkim dolegliwościom, proszę o ponowne nadesłanie mi 6 flaszek takowego.

Jan Piotr Potęga, Nowy Sącz, s. Okr.

Co do nadesłanego mi Salviolu, jestem zmuszona złożyć szczerze podziękowania, gdyż jestem najzupełniej z niego zadowolona. Działa on znakomicie i jest najlepszym środkiem, przeto ośmielam się poprosić o ponowne nadesłanie mi 10 flaszek Salviolu.

Katarzyna Gruszczyńska, Bobowa k/Stróż.

Czuję się w obowiązku podziękować za tak skuteczne lekarstwo. Sąsiedzi są bardzo zadowoleni, ponieważ Salviol przynosi ulgę we wszystkich cierpieniach.

Piotr Pacia, Grodzisko k/Przeworska.

Co do przysłanego mi Salviolu czuję się zobowiązanym złożyć najserdeczniejsze podziękowania i donieść, że jestem najzupełniej z niego zadowolony. Dziękuję przeto tym bardziej za tak dobre lekarstwo i nie omieszkać w kole moich znajomych Salviol polecać.

Zarazem upraszam o nadesłanie mi 12 butelek Salviolu.

Stanisław Sacha, Maków, (Małopolska).

Z racji używania Salviolu już od roku, przekonałem się, że niezbędnie powinien znajdować się w każdym domu ten środek zdrowotny Salviol. Nie omieszkać w dalszym ciągu polecać w kole moich znajomych ten niedościgniony środek.

Proszę o nadesłanie mi odwrotną pocztą znowu 12 flaszek Salviolu.

W. Karusiak, p. Radzyl Podl. Zakowola Stara.

Mocno dziękujemy za przysłany mi Salviol, który okazał się bardzo skutecznym i zdrowym i upraszam o ponowne nadesłanie mi paczkę 5 kg.

Anna Mieszczak, Kocierz 47, p. Rychwałd

Upraszam o rychłe nadesłanie mi za zaliczką pocztową 24 butelek niedoścignionego środka Salviol.

L. Gorkowski, Rozdrażew, p. Krotoszyn

Z radością donoszę, iż mnie 60-ciu letniej kobiecie dobrze służy ten znakomity środek leczniczy Salviol. Znacznie poprawił mi się stan zdrowia, mam dobry apetyt. Wszelkie dolegliwości ustąpiły.

Katarzyna Gołembiewska, Osada Pustelnik, k/Warszawy.

Bardzo dziękuję za przysłany mi Salviol, który okazał się bardzo skutecznym.

J. Gabajska, Szerzyny, p. Biecz

Proszę bardzo o przysłanie mi 12 flaszek Salviolu. Po użyciu tegoż czuję się znacznie lepiej i powtarzam to już kilkakrotnie z zadowoleniem.

A. Skoczka, Marcinowce, p. Lunna.

Z przysłanych mi 6 flaszek Salviolu czuję się całkowicie zadowolony i proszę o przysłanie dla mnie 12 flaszek tego cennego lekarstwa.

Jan Banas, Dylągowa, p. Dynów.

Serdeczne „Bóg zapłać” za tak znakomite lekarstwo. Którem trochę udzieliłam wszystkim pomogło a zwłaszcza teraz, kiedy choruję na grype i ja sama doświadczyłam, że boleści się zmniejszyły i zupełnie znikają. Proszę o przysłanie mi 12 flaszek Salviolu.

Anna Wacławska, Sienawa, p. Rymanów.

Dziękujemy za nadesłane flaszeczki Salviolu, z których jestem bardzo zadowolony i proszę mi jeszcze przysłać 6 flaszek Salviolu.

St. Barcik, Biała, p. Maków.

Jeszcze w roku 1914 jestem obznajomiony z Salviolem, który po 18-letniej chorobie przywrócił mi zdrowie po użyciu kilku flaszek. Teraz, skoro go znowu otrzymaliśmy, składamy serdeczne podziękowanie, którzy jego skutków doznaliśmy.

Fr. Grzywacz, Golewczyn, p. Przeworsk.

Proszę o przysłanie 3 flaszki Salviolu, jest bowiem rzeczywiście znakomitym środkiem łagodzącym wszystkie bóle.

Aleksander Matejka, Zakowola Stara, p. Radzyl.

Niniejszem proszę uprzejmie o dalsze nadesłanie mi 12 flaszek Salviolu. Za poprzednie 24 flaszki serdecznie dziękuję, gdyż Salviol jest najlepszym środkiem przeciw wszelkim dolegliwościom.

Leopold Urbanowicz, Związek Inwalidów Drobobycza.

Popierałam już przed wojną światową zielone krople Salviolu, z których byłam bardzo zadowolona i proszę teraz o nadesłanie mi 6 flaszek i to jaknajrychle!

Aniela Kudlakowa, Andrychów.

Ponieważ środek szan. Firmy Salviol jest bardzo skuteczny i pomocny, wobec tego otrzymałem od znajomych 1 flaszeczkę na próbę z której użyczyłem parę kropli krewnym i znajomym, to teraz z naszej wsi ludzie nie dają mi spokoju tylko zmuszają mnie żebym ten doskonały Salviol sprowadzał, ponieważ jest tak bardzo skutecznym w każdym wypadku. Więc proszę mi wysłać 18 flaszek Salviolu.

Stefan Zmud, Zmiłowska, p. Wielkie Oczy.

Serdeczne podziękowania składam za otrzymaną przesyłkę Salviolu, który się bardzo skutecznym okazał i dużo mi zawdzięczam.

M. Sołtys, Nowosielce, p. Nisko.

Najuprzejmiej proszę o przysłanie 24 flaszek Salviolu, który się bardzo skutecznym okazuje.

Daniel Baczewski, Baczka Sucha, Czerwony Bór.

Proszę o nadesłanie za zaliczką 3 flaszki Salviolu. Spróbowałem raz i przekonałem się o jego dobroci i skutkach.

Jan Rudysz, Mosty Wielkie.

Za otrzymane Salviol bardzo dziękuję, gdyż jest bardzo skutecznym. Proszę jeszcze 6 flaszek mi nadesłać.

Franciszek Żak, Monowice, p. Oświęcim.

Zanoszę podziękowanie za otrzymane Salviol, który jest bardzo skutecznym i proszę znowu o nadesłanie mi 6 flaszek.

Anna Bielatowicz, Kawęczyn, p. Dęblice.

Za Salviol serdecznie dziękuję, jestem bardzo zadowolony.

Maria Skirpan, Bartoszcza, p. Rymanów.

Zasylam serdeczne podziękowania za tak doskonały środek Salviol i donoszę, że jestem bardzo zadowolony, oraz upraszam o nadesłanie mi 12 flaszek.

Jan Sroka, Libiąż Mały, p. Chrzanów

Proszę o przysłanie mi 24 flaszek Salviolu, bo miałem od znajomych i przekonałem się o jego dobroci.

Ksawery Dudyk, Szerzyny, p. Biecz.

Dowiedziałem się od sz. p. Tutki, że Salviol jest rzeczywiście dobrym środkiem leczniczym, dlatego proszę o łaskawe i rychłe nadesłanie mi 6 flaszek Salviolu.

Józef Kita, Tarnogród.

Co do przysłanego Salviolu jestem zobowiązany złożyć serdeczne podziękowanie i donieść, że jestem najzupełniej zadowolony i proszę o dalsze nadesłanie mi Salviolu.

Józef Kowalczyk, Starowice, p. Limanowa.

Zasylam serdeczne podziękowanie za przysłany mi Salviol i staraję się być pozostać stałym odbiorcą oraz rozpowszechniać między publicznością, ponieważ Salviol okazał się bardzo skutecznym środkiem leczniczym.

A. Guziak, Hapta, p. Bachórz.

GARNITURY SMOKINGI PALTA ZIMOWE MĘSKIE I DAMSKIE SUKNIE FUTRA OBUWIE'
 GARNITURY SMOKINGI PALTA ZIMOWE MĘSKIE I DAMSKIE SUKNIE FUTRA OBUWIE
 GARNITURY SMOKINGI PALTA ZIMOWE MĘSKIE I DAMSKIE SUKNIE FUTRA OBUWIE

**NA SPŁATY
 KURCAN, DŁUGA 50,**

Dom Towarowy **KURCAN, DŁUGA 50,** w podwórzu (wprost ul. Białeńskiej)

**K 104
 KUDAŹ**

NOWY GATUNEK KONIAKU
SZUSTOWA

DOSTĘPNY W CENIE
 DLA WSZYSTKICH
 ZADAĆ WSZĘDZIE



WYTWÓRNIA MEBLI

Konrada Tylickiego

Nowy Świat 62 tel. 236-78

POLECA: 3572

FOTELE KLUBOWE, SOFY-LÓŻKA,
 OTOMANY, TAPCZANY, MATERACE

W DUŻYM WYBORZE

NA DOGODNYCH WARUNKACH

SEKCJA PRACOWYTYCH MROWEK T-STWA POMOC DLA INTELIGENCJI

Pracownia Sukien, Okryć damskich i dziecięcych

UL. WIEJSKA 3/1. Telefon 65-90.

W dziale bielizniarstwa wykonują się zamówienia bielizny męskiej, damskiej, dziecięcej i pościelowej; szybko, dokładnie. Po cenach bezwzględnie konkurencyjnych.

W tymże lokalu

MODNIARSTWO

KURSY WIECZORNE kroju, szycia, robót ręcznych, kapelusznictwa pod kierunkiem osób fachowych.

dla niezamożnych ustępować podług uznania zarządu sekcji Pracowitych Mrowek, Warszawa, ul. Wiejska 3/1. 3381

Parfumerie Szlach
 WODY KOSMETYCZNE, PIERZYNKI, PUDRY I WIDOKI.
 ŁADNE - PRZEWISZCZAJĄCYCH
 PARFUMERZACH

HEMOROJDY!
 Ciepki hemorojdalny Gąsiekiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (zylaki). Sprzedają apteki. 8463

SUKNIE BALOWE WYKWINTNE
NAJWIĘKSZY WYBÓR NAJNIŻSZE CENY
 Oraz wyprzedają okryć zimowych, barankowe, pluszowe, zamszowe z futrem od 90 zł. poleca firma BR. UNKIEWICZ, Hoża 54-2. 4147

SIWYM WŁOSOM
 przywraca pod gwarancją pierwotny kolor aptekarza JANA GADEBUSCHA 3175

Axela-Orizalina
 BUTELKA ZŁ. 4

do nabycia w następujących firmach:
 Gustaw Anc - Nowy Świat 58.
 K. Brudnicki i S-ka - Marszałk 74.
 A. Bukowiecki - Marszałkowska 120.
 A. Czekay - Marszałkowska 108.
 P. Dusz - Marszałkowska 55-a.
 T. Hermanowski - Koszykowa 22.
 K. Kubiczek - Al. Jerozolimskie 15.
 M. Lekachmacher - Chłodna 60.
 S. Stanisławski - Krak. Przedm. 31.
 B. Szamotulscy - Nowy Świat 21.
 L. Służewska, perfumeria - Bracka 23.
 R. Szawiński - 8-to Krzyska 35
 i we wszystkich innych składach aptecznych, aptekach i perfumerjach.

„BAJKA” ZELAZNA 61
 DZIAŁ tel 236-76

Królowie humoru PAT i PATACHON bawią do las w najnowszym filmie produkcji 27/28 roku p. t.

PAT, PATACHON I WIELORYB

PONADTO: arcyzabawna farsa amerykańska p. t. „PAPA W ROLI MAMY”.

COLOSSEUM N. Świat 10 Pocz. o g. 6-cj

Program 43.

Czerwona Tancerka

Dramat osnuty na podstawie aktów ochrony rosyjskiej. W roli głównej MAGDA SONIA.

W MALEJ SALLI

Wielki Konkurs śmiechu!!! RIF i RAF jako marynarze. W rolach głównych: Wallace Beery i Clara Bow.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
 Długa 26 Hipotečna 5 Pocz. o godz. 6.30 w.

Bernard Goetzke Irma Green Ellen Kärty

„ZAMACH”
 WL „VIR-FILM”.

NADPROGRAM Il. muzyczna i. Baraszczeńskiego.

Ceny miejsc: 1 zł., 75 gr. i 50 gr. Codziennie o g. 12 w poł. i 5 pp. w niedz. pocz. o 12 w poł. seanse od. Wszystkie miejsca po 20 gr. 1778

KINO FILHARMONIA
 Jasna 5 Pocz. 6, 8 i 10 DZIS PREMJERA

Międzynarodowy dramat fantastyczny XX wieku. Bombardowanie Jasnego Brzoza. Pożar domu gry.

MONTE CARLO
 W PŁOMIENIACH

W rolach głównych: FRANCESCA BERTINI i JEAN ANGELO.

Kino „CZARY” Chłodna 29

DZIS Najpotężniejsze arcydzieło słotej serji sezonu p. t.

Wieża Miłości

Najpotężniejszy wstrząsający dramat pełen życia, rozkoszy, miłości i grzechu.

W roli głównej JOHN BARRYMORE. Całość 12 wielkich akt.

Teatr „ZNICZ” Sniadeckich 5

Codziennie o godz. 6 dla dzieci cz. dziejska bajka w 5 odsłonach

„ZAKLETY PAŁAC”

Codziennie o godz. 8.15 w.

BOLSZEWICY

śnyta sztuka W. Sieroszewskiego. Ceny miejsc od 1-3 zł. Wszystkie krzesa numerowane.

BEZ NIEBEZPIECZNYCH EKSPERYMENTÓW

Troskliwe matki używają do pielęgnowania ciała swych dzieci tylko tylko od lat 25 wypróbowanych

PUDRU, MYDŁA i KREMU

„BEBE SZOFMANA”



BLASKOLIN

MYDŁO BENZOLOWE
 PIERZE I CZYSZCI WSZYSTKO
 PATENT WYROB POLSKI
 ODDZIAŁ W WARSZAWIE, SIENNA 19. 4106

SPRZEDAM „ŚWIAT” I „TYGODNIK ILUSTROWANY” od 1921 r. do 1927 włącznie. KOWELSKA 4 m. 5 4159

DOM TOWAROWY
Konstanty Karolak S-ka
 Warszawa, Grzybowska 31
 Pełna i najrozmaitsza asortyment:
 Ubiory wojskowe, cywilne, damskie okrycia, oraz wszelką kolekcję męską i damską
 || Zyczymy na dogodne spłaty ||

Zegary na raty bez zaliczki
 GUTMACHER
 Smocza 21 mieszkania 21 (róg Bzimek) 3902

J. DUDAŁO
 WIDOK 26, TEL. 34-07
 Szyby Lustra.
 Szkła słotowe.

CHOROBY PŁUC
GRUZYCA PŁUC jest nieubita gada różnicy dla wieku, płci i stanu, koszt miliony ludzi. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu i kaszlu pp. Lekarze zapijają „Balsam Tiocolan-Age” który ułatwia wydzielenie się płucnicy - zmniejsza organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki. 8465

PROSZEK „KOGUTEK”
 DLA DOROSŁYCH
 USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

„Biała Niewolnica” — Liana Haid



Już wkrótce publiczność warszawska będzie miała sposobność oglądania na ekranie oryginalnych zdjęć Algieru i Sahary, architektury arabskiej i pięknych krajobrazów afrykańskich, na których tle rozgrywa się akcja porywającej, wyobraźnię obrazu z Wł. Gajdarowem i Lianą Haid w rolach głównych p. t. „Biała Niewolnica”. Reżyser August Genin, mając do dyspozycji świetnych aktorów, bardzo kulturalny i fascynujący zarazem scenarjusz, oparty na zagadnieniach walki ras, światopoglądów i charakterów, stworzył tchnące szczerą poezją dzieło, które znalazło poklask całej prasy i publiczności europejskiej.

Nie wiadomo co wpraw w tym pięknym obrazie podziwiać: czy wspaniałe krajobrazy, czy zwartą i szybką akcję, czy też mistrzowską grę Gajdarowa, który kreacją w „Białej Niewolnicy” (gra arabskiego arystokratę) pobił o głowę swoją walską, najlepszą dotychczas w „Hrabinie Paryża”.

Uwaga Malarze!

Szablony zagraniczne

pierwszorzędných fabryk, najpiękniejsze desenie, takt dostarcza

Juljan Krakowski, inż.

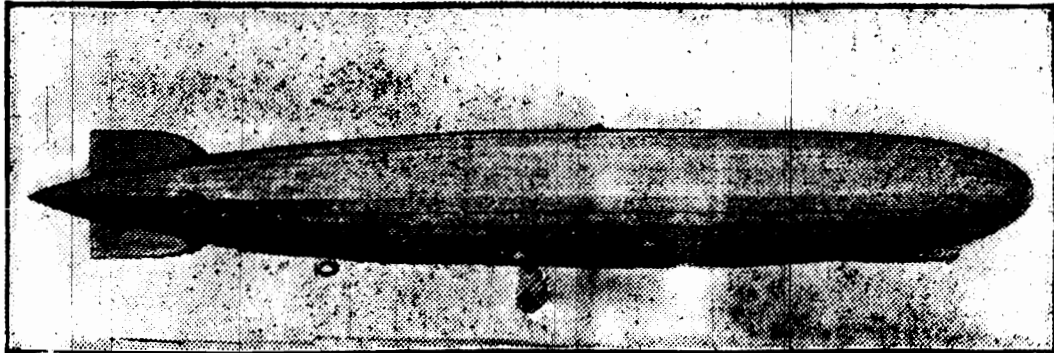
Warszawa, ul. Flory Nr 9.

Telefon 230-60

do 10 rano i od 3 do 8 wieczór.

04162

Nowy olbrzym powietrzny



Z zakładu Zeppelina w Friedrichshafen buduje się nowy, olbrzymi statek powietrzny. Balon ten o pojemności 105.000 metrów kubicznych, przeznaczony ma być do lotów transatlantycznych.

R E B U S



Patrz strona 8-ma

WYTRWAŁY PACJENT.

— I cóż? Posłuchał pan mej rady, o do zwalczania bezsenności i liczył?
 — Tak. Doliczyłem do 21.344.
 — A potem pan zasnął?
 — Nie, panie doktorze! Potem to już był czas wstawać.

W RESTAURACJI

Gość do gospodarza: — Panie, ależ ten kelner wylał mi talerz wrzącej zupy na nogi!
 Gospodarz (ściekły na kelnera): — Ile razy mówiłem, żeby nie podawać tak gorących potraw.

DOBRA TRUCIZNA.

— Dobrze, ale czy szczury naprawdę będą jeść tę truciznę?
 — Ależ, Wojciechu, jest to tak świetna trucizna, że gdy szczur raz ją spróbuje, już do końca życia ją tylko będzie jeść.

W JADŁODAJNI

— Kelner, a co jest z tą potrawą, którą zamówiłem?
 — A co pan szanowny zamówił?
 — Od zamówienia upłynęło już tyle czasu, że sam zapomniałem już, co zamówiłem.

Rozkosze zimy



Snieg białym całunem przykrył świat. I to zapał i przyjemności oczekuje naszych młodszych.
 Młoty Jureczek z zapalem, lepi bałwana ze sniegu.

CEN OGŁOSZENI: 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy, w tekście 70 gr., komunikat. — 1 zł., pierwszy ostatnia strona 1 zł. zwyczajnie (tam 5-szpalt.) — 40 gr. obrazek i słowo 15 gr. tabela roczna o 50 proc., zastrzeżone miejsca 25 proc. drożej. Ogłoszenia przyjeżdżające do N-ru niedzielnego liczą się o 25 proc. drożej.
 WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) zamieszkała 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. R. O. Nr. 13550
 Warszawa, redakcja: Sienna 33, tel. redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1, telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa

PRZEDSTAWICIELSTWA Lublin, Pl. Litewski 1, tel. 245, 655. Konto PKO 64842. Brześć n/B Piotrowska 10. Zakopane, Krupówki 31/1 p. „Espe” Konto PKO 407566. Włocławek, Cyganka 20, tel. 136. Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. Nr. 209308. Białystok, Lipowa 22, tel. 11-24. Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr 8. Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Ostrów Wlkp. Wrocławska 1/3, tel. 88. Kalisz, Al. Józefiny 9, tel. 109.

Redaktor odpowiedzialny: sekretarz redakcji Jan Sommer. Drukarnia „ARS” Warszawa, Sienna 21, tel. 104-24. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.

Komitet Katolicko-Narodowy, lista Nr. 24.

R. Dmowski chwili obecnej.

W szeregu pism w czasie ostatnich czterech dni ukazał się świetny szkic Romana Dmowskiego o obozie narodowym w chwili obecnej, zawierający m. in. uwagi

Wędrowki polityczne.

Od czasu wprowadzenia ustroju reprezentacyjnego w naszym kraju cywilizacji zachodniej nie było takiej, jak dziś w Polsce wędrowki ludzi od stronnictwa do stronnictwa, od jednego ugrupowania politycznego do drugiego.

Był sobie np. urzędnik, człowiek spokojny, nie chcący się mieszać do polityki, pragnący siedzieć na posadzie, z wiekiem awansować, jeść swój skromny chleb i móżdż wychować dzieci. W swoim czasie ludzie wpływowi powiedzieli mu: jeżeli chcesz się utrzymać na posadzie, a tembardziej awansować, musisz się zapisać do Piasta, czy do czegoś podobnego. Cóż miał robić? zapisał się.

Teraz przychodzą ludzie dziś wpływowi i powiadają:

— Jesteś piastowiec nie mamy do ciebie zaufania i musimy się ciebie pozbyć, jeżeli chcesz żyć, musisz się przenieść gdzie indziej, przysiądź na inną wiarę. — Ua! już mam dosyć polityki — wykręca się biedak. — Nie, politykę musisz robić, bez tego się nie da. — Jaka? — Taką, jaką ci każą.

Zagrożony głodem, znów przysięga, nawet nie wiedząc na co.

Takich jest bardzo wielu. Więcej wszakże jest takich, których mus nie ciśnie, którzy nie ratują się od utraty kawałka powszedniego chleba, którzy za czemś ponętniejszym giną. Spostrzegli, że w tem stronnictwie w którym działali i to często bardzo głośno, widoków na zdobycze już niema. idą więc zerować gdzie indziej, że to nie ostatnia w ich życiu wędrowka.

To, co niewiele warte, niech lepiej przepada. O tem zaś co ma przepaść decydują chwile, w których niedość mieć mocne apetyty i dobre gardła, w których trzeba znaleźć w sobie jakiś grunt moralny, na którymby się można oprzeć. Tego, kto ten grunt posiada, nie tak łatwo złamać.

Z obozu narodowego, bez względu na sezon polityczny, nie odbywa się emigracja. Ludzie, którzy służą narodowi,

jako całości, którym kieruje poczucie obowiązku względem Polski, którzy mniej więcej uświadomili sobie w czem tkwi dobro ojczyzny, dla których jest ono stale gwiazdą przewodnią, nie zmieniają celu swych dążeń dlatego, że inny wiatr zawiął. Mogą oni w szczegółach błędzić i nawet błędzić muszą bo są ludźmi, ale stała linja do celu prowadząca zawsze utrzymają. Oto dlaczego oboz narodowy żyje i rozwija się, pomimo, że ma tyłu i tak zaciekle wrogów, pomimo że tylekroć już na jego pogrzeb rozsyłano zaproszenia.

Mysł o jutrze.

Wpadła mi w ręce zabawna powieść francuska, zaczynająca się od tego, że umierający ojciec każe synowi przysiądź, iż będzie przez całe życie kanalją. Gdy zaś syn zwraca mu uwagę, że w latach dziecięcych był uczony czegoś innego, odpowiada: to było dobre na przedwojenne czasy.

Scena ta, to żart gorzki. Wiele on jednak mówi o tem, jak ludzie wszędzie odczuwają różnicę między czasami przedwojennymi a tem, co się dziś dzieje. Czasy przedwojenne dalekie były od tego, żeby je można było stawiać za przykład, ale w porównaniu z dzisiejszemi zaczynają wyglądać niewinnie.

Pogoń za pieniądzem, bez przebierania w środkach, skrepowane jedynie, i to w słabej mierze, kodeksem karnym przytłacza prawie życie Europy, nie mówiąc już o Ameryce.

Iluz to mamy w Polsce, zwłaszcza wśród naszych nieszczęsnych rodaków kresowych, ludzi, którzy przed kilkunastu laty byli bogatymi, a którzy dziś nic nie mają i ciężko na bardzo skromny kawałek chleba pracują. I zmiana ta zaszła bez żadnej winy, bez żadnej winy, bez żadnego błędu z ich strony. Mając ten żywy przykład przed oczami, ludzie jednak tak myślą i tak się zachowują, jak gdyby możliwość podobnych zmian bliższej przyszłości była całkowicie wyłączona. I dzieje się to w naszym położeniu geograficznym, przy naszych sąsiedztwach, podajmy przy charakterze znacznej części ludności naszego Państwa.

Jest nie mało takich, którzy się liczą z niebezpieczeństwem prób prywatnych, ale są pew-

ni, że rząd ich przed niem zawsze obroni.

Są rządy i rządy. Jedne są więcej, inne mniej prawne, jako obrońcy prawa, porządku i ładu społecznego. Jedne mają mocną organizację, która w chwili niebezpieczeństwa nierychło się załamuje inne są tak i z takiego materiału sklecone, że przy bylejakiej próbie tracą głowę i idą w rozsypkę. Powtóre, najlepszy, najsilniejszy rząd nie uratuje kraju przed przewrotem, jeżeli społeczeństwo nie jest zdolne przeciwstawić idei przewrotu żadnej idei, a więc i żadnej siły moralnej. Było wiele rewolucyj, które się powiodły, powiodły się dlatego, że po przeciwnej stronie, przy wielkiej sile materialnej, nie było siły moralnej, nie było ducha, nie było idei. Wzłiszniejszym języku rewolucyjnym ten stan rzeczy nazywa się demoralizacją burżuazji i słusznie uważany jest za główny warunek powodzenia przewrotu.

Ludzi z gruntu złych niema chyba w Polsce więcej, niż w innych społeczeństwach. Więcej nam dokuczają brak dojrzałości moralnej, brak charakterów. Dlatego zbyt rzadkie jest u nas surowe poczucie odpowiedzialności za to, co się robi i co mówi zamało ludzi posiadających zasady, bo zamało takich, co mają swoje własne sumienie: najgorszą rzecz robią, byle mieli aprobatę danej sfery; dlatego tak często spotykamy u nas pychę, jeszcze częściej małą próżność, a tak rzadko szlachetną dumę poczucie godności osobistej, dla tego tyle jest dobrowolnego poniżania się i serwilizmu.

WKRÓTCE!

Operetka Warszawska Nowości
„Paganini“
melodyjna operetka Lehara
z HORBOWSKĄ na czele

LOKALU

z 2—3 pokoi, w centrum miasta, poszukuje się. Oferty składać w Administracji „Kurjera Białost. ABC“ pod „Lokal“.

Czy jesteś już członkiem

L i g i

Obrony

Powietrznej Państwa.

Znowu konfiskata Listu Pasterskiego. ks. ks. Biskupów.

Donosiliśmy już przed paru dniami, że policja w Sosnowcu m. in. drukami skonfiskowała także List Pasterski ks. ks. biskupów polskich na co Wyk. Kom. Katolicko - Narodowy otrzymał odpowiednie pokwitowanie. Świeżo mamy do zaktualizowania takich faktów w Koziegłowach, gdzie w mieszkaniu prywatnym pp. H. Chaohulskiego

i A. Proszowskiego zjawiała się policja i przeprowadziwszy rewizję skonfiskowała odezwy Katolicko-Narodowego Komitetu Wyborczego w Sosnowcu, w tem około 50 sztuk Listu Pasterskiego bitkupów polskich o wyborach. Czy i tym razem znowu „zaszła pomyłka“?

Dobrze się ludziom dzieje...

Miłym epizodem w powszedności życia Białostockiego była sobotnia uroczystość przy ulicy Warszawskiej 9, gdzie mieszczą się biura zrzeszeń ziemiańskich, Banku Rolniczo-Handlowego oraz tutejszej Expozytury Warszawskiego T-wa Ubezpieczeń.

A więc w południe dn. 28 b.m. w obecności 100 osób z grona władz, zaproszonych ziemian i obywateli miejskich i przedstawicieli zainteresowanych stowarzyszeń. Ks. Dziekan Chodyko solennie z mową lokal poświęcił, następnie przedstawiciele zamieszkujących dom stowarzyszeń wymienili stosowne oświadczenia podziękowania i życzenia. Z tych wyróżniło się

niedługie przemówienie p. Dyrektora Kości, który na poświęcony ziemianom niby arkę przymierza między dawnymi a młodszymi laty portret Marszałka Sakowicza, któremu niegdyś sam w tym domu na łożu śmierci oczy zamknął, ofiarował. Był to miły nie banalny szczegół obchodu.

A potem sute śniadanie, a wieczorem huczny, gwarny bal ziemiański, z kwietnikami miejscowych i przyjezdnych pań.

Uroczystość udała się świetnie, dzięki pierwszorzędnej organizacji Państwa Kościów, Tenczyńskich, płk. Miciołowskiego i p. Gutkowskiego.

Bodaj to nasi ziemianie.

(Sw-cki)

Z dnia.

Onegdaj Związek Rolniczych Kół Wojew. Białostockiego zwrócił się do p. Wojewody białostockiego z prośbą o poruszenie na Zjeździe Starostów sprawy zwolnienia we wszystkich powiatach województwa zjazdów gospodarczych z reprezentacją wszystkich wsi w osobach rolników i gospodyńwiejskich celem omówienia szeregu spraw gospodarczo — kulturalnych w związku z kredytami, które państwowy Bank Rolny w Warszawie w szybkiej drodze zamierza udzielić na doraźne potrzeby drobnego rolnictwa. Zjazdy byłyby obsługiwane przez fachowe siły tut. wojew. Związku Rolniczego, oraz Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

W sobotę dnia 28 b. m., powracający do domu p. Dominik Jackowski zamieszkały przy ul. Kozłowej 18, został napadnięty przez wojskowego w mundurze sierżanta, na krzyk napadniętego wojskowy zbiegł pozostawiając pas czapkę i pochwę od szabli. Powiadomiono

o zajściu żandarmerja wojskowa prowadzi energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawcy.

— W dniu 27 wyszedł z domu i nie powrócił 16 letni syn Adama Romanowicza, Józef który zabrawszy z kufierka 23 dolary i 200 zł. zbiegł. Za zbiegiem rozestano listy gończe.

Lekarz-Dentysta

Helena Zakrzewska

Leczenie i wstawianie zębów sztucznych.

Przyjmuje: 10—2 pp. i 4—7 w.

Białystok, Rynek Kościuszki 3.

Dobry zarobek!

Potrzebni chłopcy.

Zgłaszać się od godz. 6—7
Lipowa 22, księgarnia.

Popierajcie T.O.P.G.

APOLLO Dziś! APOLLO

VERDUN

Film z dziejów Wielkiej wojny w latach 1914—1917

Początek o g. 6¹⁵, 8¹⁵ i 10¹⁵ w.

Redakcja i Administracja ul. Lipowa 22, tel. 11-24.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajna połowa szpalty redakcyjnej 30 gr., drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czernecki.

Drukarnia „POLONIA“ Białystok, Kilińskiego 9, tel. 10-61.